ROK I. WARSZAWA, STYCZEŃ 1926 № 1.

RUCH LITERACKI

DZIESIĘĆ ZESZYTÓW, WYDAWANYCH CO MIESIĄC, Z WYJĄTKIEM SIERPNIA I WRZEŚNIA, TWORZY TOM

REDAKTOR
Prof. Dr. BR. GUBRYNOWICZ

WYDAWCY
GEBETHNER i WOLFF

TREŚĆ.

SOMMAIRE.

1-ère Année Janvier 1926

LE MOUVEMENT LITTÉRAIRE

JOURNAL CONSACRÉ A L'ÉTUDE DE L'HISTOIRE LITTÉRAIRE POLONAISE ET DE LA LITTÉRATURE COMPARÉE

publié sons la direction de
BR. GUBRYNOWICZ
Prof. à l'Université de Varsovie

GEBETHNER ET WOLFF, LIBRAIRES-ÉDITEURS
12, RUE ZGODA, VARSOVIE

Paraît dix fois par an, les mois d'août et de septembre exceptés.

Rok I. Warszawa, Styczeń 1926. № 1.

RUCH LITERACKI

DZIESIĘĆ ZESZYTÓW, WYDAWANYCH CO MIESIĄC, Z WYJĄTKIEM SIERPNIA I WRZEŚNIA, TWORZY TOM

REDAKTOR
Prof. Dr. BR. GUBRYNOWICZ

WYDAWCY
GEBETHNER i WOLFF

OD REDAKCJI.

Jedynem czasopismem, które skupia obecnie na swoich łamach poważne badania z dziedziny literatury polskiej, jest „Pamiętnik Literacki", założony jako kwartalnik w roku 1902 przez Towarzystwo liter. im. A. Mickiewicza we Lwowie; to stanowisko naczelne musi „Pamiętnik" zachować również nadal. Jednakże jest rzeczą zrozumiałą, że w stosunkach dzisiejszych wobec coraz żywszego zainteresowania się szerszych sfer społeczeństwa ruchem naukowym oraz przy wzrastającym u nas stale — co z radością tutaj podkreślam — zastępie pracowników, nie tylko okazały się ramy „Pamiętnika" za ciasne, ale także wyłoniła się potrzeba organu, któryby przedewszystkiem spełniał rolę informacyjną, a przytem wytworzył ściślejszy kontakt pomiędzy badaczami. I podobnie jak na polu badań filozoficznych „Ruch Filozoficzny", redagowany od lat kilkunastu przez prof. K. Twardowskiego we Lwowie, tak w naszej dziedzinie tę ważną pracę pomocniczą bierze na swe barki „Ruch Literacki", powstający dzięki obywatelskiemu stanowisku i poparciu zasłużonej firmy wydawniczej Gebethnera i Wolffa w Warszawie. A wspomnieć jeszcze należy, że pierwsza myśl o wydawnictwie powstała wśród najmłodszych pracowników, którzy w Uniwersytecie warszawskim z zapałem oddają się umiłowanym studjom nad literaturą polską.

„Ruch Literacki" zamierza poruszać w artykułach wstępnych najważniejsze problematy z zakresu teorji badań literatury, poświęcając baczną uwagę pracom zagranicznych uczonych; obok tego ukażą się w każdym numerze krótkie notatki historyczno-literackie i ważne a nieznane materjały, wydobyte z rękopisów, pozostających do tej pory w rękach prywatnych lub w bibljotekach publicznych. Dział sprawozdawczy przyniesie szereg recenzyj z rozpraw naukowych, przedewszystkiem polskich, jakoteż najwybitniejszych obcych. Poczynając od zeszytu lutowego „Ruch" pomieści miesięczny przegląd artykułów z dziedziny historji literatury polskiej, pojawiających się w czasopismach codziennych, tygodnikach i miesięcznikach; również stale prowadzona będzie bibljografja najnowszych publikacyj. Nakoniec kronika

bieżąca poda wiadomości o wykładach uniwersyteckich, o pracach przedłożonych Polskiej Akademji Umiejętności oraz Towarzystwom naukowym całej Rzeczypospolitej, następnie o rozprawach doktorskich, o ruchu naukowym wśród młodzieży akademickiej, wreszcie wiadomości osobiste.

Ten, w krótkich słowach ujęty, program może mieć granice rozszerzone w miarę środków, jakiemi „Ruch Literacki" rozporządzać będzie. Redakcja przystępuje do pracy z wiarą, że znajdzie poparcie u ogółu naszych badaczy literatury. *Bronisław Gubrynowicz.*

TWÓRCZOŚĆ PIŚMIENNICZA A MATERJAŁ PISARSKI.

Twórczość piśmienniczą bada się i rozważa wyłącznie niemal — żeby się tak wyrazić — od jej wnętrza. Pyta się mianowicie o genezę utworu literackiego, — o jego wartość estetyczną czy inną, — o jego oddziaływanie jako czegoś już gotowego bądź na utwory inne, bądź na społeczność czytającą, — o jego autora i t. p. szczegóły. Jeżeli zaś sprawa zejdzie na to pole, które ze względu na stawanie się literatury, możnaby nazwać stanowiskiem wobec niej zewnętrznem, treść roztrząsań zawrze się w kwestjach, które będą traktowały np. o oddziaływaniu na twórczość stosunków miejsca i czasu, w jakich autor się znajdował, lecz nie dotykają z reguły wpływów i okoliczności, któreby należało określić jako zewnętrzne, mechaniczne.

Jeżeli szczegółem zasadniczym dla historji politycznej jest fakt dziejowy, zdarzenie czy zajście między jednostką a narodem czy państwem, między narodem a narodem i t. d., takiego znamienia, że daje mu się określenie: politycznego, tak samo historja piśmiennictwa ogólnego czy specjalnego wychodzi od pewnych zdarzeń czy zajść, które w granicach życia literackiego, w obrębie literackiej twórczości zachodzą i wcielają się w fakta, noszące nazwę książek.

Żadne piśmiennictwo ani literatura nie może rozpocząć istnienia tak długo, dopóki treść myśli, wyobraźni czy uczucia nie zostanie utrwalona czy uwieczniona przez pismo, przez literę. Wszystko bowiem, co jest owocem trzech wyżej wymienionych władz ducha a utrzymywane jest bądź reprodukowane dalej jedynie przez pamięć, przez tradycję, ulega zmianom ustawicznym i przetwarzaniu czyli znajduje się w stanie płynnym, — skutkiem tego nie wypełnia zasadniczego postulatu literatury, dla której rozstrzygającym jest kształt utworu gotowy, spetryfikowany, lecz stanowi materjał dla folkloru, mogący jednak być pomocą nie w jednym względzie dla umiejętności literackiej a ponadto badany podobnemi, jak literatura, metodami.

Fakt literacki, zwany książką, spełniał się jednak w sposób tak rozmaity, jak rozmaita jest kultura plemion ludzkich. Skutkiem tego książka dochowała się w kształtach przeróżnych: w postaci tablic glinianych czy cegieł, zapisanych znakami klinowemi a przed wiekami składających się na

bibljoteki Asurbanipala czy Sardanapala, — w przekazie wiązadeł sznurowych „quipu“, zapomocą których wyraziła się książka Indjan amerykańskich, — w przekazie tysiącletnich papirusów egipskich, — w przekazie tabliczek i tablic drewnianych, metalowych czy innych, — w przekazie zwitków płóciennych, jedwabnych, skórzanych ze skór kozich i cielęcych i t. d.

Przyszła wreszcie epoka, w kulturze europejskiej mianowicie, w której książka stała się czemś w szczegółach zasadniczych skończonem i wszędzie takiem samem, od kilkuset lat pojawiając się bądź w formie jak najbardziej prostej pod postacią kart czy kartek, bądź w formie złożonej pod postacią książki w znaczeniu właściwem.

Od tej chwili twórca książki, pojmowanej po dzisiejszemu, lecz rozumiany nie w charakterze powielacza treści stworzonej, ale w charakterze jej sprawcy, autora, w wykonywaniu swej pracy piśmienniczej zależny był od kilku czynników, zupełnie zewnętrznych, poza nim leżących, bezwzględnie jednak koniecznych, by owoc myśli i wyobraźni stał się dziełem literackiem. Na czynniki owe — możnaby je nazwać stroną piśmiennictwa mechaniczną, narzędziową i materjałową, — składały się: materjał napiśmienny, t. j. podłoże dla znaków pisarskich, — narzędzie, zapomocą którego wykonywano czynność pisania, — i sposób, który pozwalał znaki pisarskie i zawartą w nich treść duchową utrwalić. Stosunek więc twórcy książki nowożytnej do zaznaczonej strony mechanicznej pozostał taki sam, jaki był w chwili poczęcia każdej literatury i każdego wogóle piśmiennictwa z przed setek czy tysięcy lat, a zmienił się zasadniczo i całkowicie tylko co do jakości materjału napiśmiennego, tudzież co do rodzaju instrumentu, jakim dokonywano samego aktu pisania, — nie całkowicie zaś co do metody utrwalania pisma.

Ze względu na szczegół pierwszy należy stwierdzić, że pisarz nowożytny a mianowicie ten, co działał w epoce nowej, czy działa w najnowszej, usamowolnił się zupełnie z zależności od materjału takiego, jak kamień, glina czy łupek, — jak drzewo, liście, łyko czy papirus, — jak metale rozmaite, — jak wosk, na tabliczce drewnianej rozlany, — jak wytwory sztuczne pod postacią tkanin wełnianych, jedwabnych czy płóciennych i t. d., a ograniczył się, Europę jedynie mając na myśli, do dwóch: starszego p e r g a m i n u i młodszego p a p i e r u.

Skoro się zważy fabrykację pergaminu i wyłożoną na jego sprodukowanie pracę, bardzo nieliczne stosunkowo pergamentarnie w porównaniu z ich następczyniami, papierniami, nareszcie koszt zwierząt żywych czy nieżywych, których skórę przetwarzano na materjał napiśmienny, a których nabycie połączone było z cenami znacznie wyższemi od cen później używanych gałganów szmacianych, dojdzie się do przekonania, że materjał ten musiał być naprawdę drogi. W ten sposób stwierdza się fakt, że drożyzna pergaminu wiązała przedewszystkiem autora-twórcę, który nadto mógł być powielaczem swego dzieła, następnie fachowca-powielacza, wkońcu zaś oddziaływała na społeczność czytającą, — i dlatego epoka, którą możnaby nazwać pergaminową, praktykowała to z pergaminem, czego nie próbowano nigdy stosować względem papieru, i wymyśliła palimpsesty, nauczywszy pisać na nowo na pergaminach, już raz zapisanych, i to pisać po raz drugi a nawet po raz trzeci. To było źródłem reskrybowania kart pojedynczych czy kodeksów całych i stwarzania ksiąg, zwanych c o d i c e s albo l i b r i r e s c r i p t i czy też t e r s c r i p t i, t. j. będących podłożem dwóch

lub nawet trzech pism rozmaitych, jakby trzech pokładów myśli. Zwyczaj reskrybowania, w zasadzie barbarzyński, bo niszczący myśl jedną już utrwaloną, aby mogła powstać w jej miejsce inna, żył w praktyce niemal przez lat dziewięćset (nie całkiem rzadki jeszcze w stuleciu XIV), a wypłynął z drogości materjału napiśmiennego, będącej między innemi najwalniejszą może przyczyną, że średniowiecze, skłonne do szerokiego i rozlewnego wydawania myśli, nie stworzyło i nie było w stanie stworzyć np. jakiegoś Kraszewskiego, autora nie dziesiątek, lecz setek woluminów.

W pewnym przeciągu czasu, zawartym w okresie panowania pergaminu, począł się jednak inny materjał napiśmienny, p a p i e r, i długo z rywalem swoim walcząc o supremację, zapanował wreszcie niepodzielnie w kulturze duchowej, aż do chwili obecnej przez żaden wynalazek nie zdetronizowany. W najdawniejszej atoli epoce swego istnienia papier w stosunku do twórcy literackiego okazał przymiot dwojaki: ujemny, że w porównaniu z pergaminem, już doskonale wyrabianym i doskonale przystosowanym do techniki pisania, przedstawiał się dla tejże techniki materjałem, do pokonania o wiele trudniejszym niż pergamin o zwartości cząstek jednostajnej a powierzchni gładkiej, skutkiem swojej niezwykłej chropowatości, utrudniającej posuwanie się, wogóle pracę narzędzia pisarskiego, — dodatni, że w porównaniu z bardzo drogim pergaminem był materjałem do nabycia łatwiejszym, wyrobnie jego bowiem powstawały na wielu miejscach a zczasem siecią nawet gęstą okryły Europę. Wyzwolenie tedy pisarza europejskiego z zależności od bardzo drogiego a najważniejszego w swoim czasie materjału napiśmiennego nastąpiło z wynalazkiem papieru. — lecz ono także nie odrazu było wyzwoleniem zbyt daleko idącem z powodu — co jest mniejszej wagi — ułomności technicznych, z papierem związanych, i z powodu jego nietaniości. Jak źródłami można wykazać, w czwartej dziesiątce XVI w., w Polsce, arkusz drukowy papieru kosztował, według dzisiejszej naszej waluty, od 16·5 do 25·5 gr., do pisania od 17·1 do 26·5 gr., w ostatniej zaś dziesiątce XV w. 62·5 gr.. Ceny wymienione są ilustracją jaskrawą drogości papieru, tańszego od pergaminu, w czasach wstecz o cztery wieki, a konsekwencje do wysnucia stąd, jak naturalna, nietrudne.

Naukowo dotąd prawie nie pytano i naukowo nie próbowano odpowiedzieć w sposób wyczerpujący, w jakim związku produkcja literacka pozostaje z taką lub owaką trudnością zaopatrzenia się w potrzebny materjał papierowy, — ani też, w jakim stosunku wyraża się taż produkcja na gruncie np. polskim w okresie drożyzny papieru a spadku jej, spowodowanego tańszym materjałem papierowym.

Że związek, w punkcie pierwszym poruszony, zachodzi w rzeczywistości i to ściślejszy, niżby nawet można było się domyślać, — że z jego powodu nieraz całe życie twórczo-umysłowe zmniejsza się lub ustaje a niekiedy przynajmniej jakieś ważne przedsięwzięcie literackie lub naukowe nie tylko wykonane, ale nawet pomyślane być nie może, poświadczyłoby z pewnością każde piśmiennictwo europejskie. Tu niechaj wystarczy jeden przykład z dziejów piśmiennictwa jednej z prowincyj Polski porozbiorowej. Oto w byłej Galicji między r. 1773 a 1811 nie udawało się żadne większe przedsięwzięcie czasopiśmiennicze, oprócz — naturalnie — innych czynników ujemnych, dlatego głównie, że żadna papiernia krajowa nie była w stanie dostarczać papieru na gazetę o trzech numerach tygodniowo, każdy w objętości jednego arkusza, dla 1 200 prenumeratorów, skutkiem czego

wydawcy musieli dla skąpo małej produkcji krajowej szukać pomocy u papierników śląskich.

Co do punktu drugiego, doniosłe nasunęłoby się pytanie, azali wogóle mógłby zrodzić się i istnieć albo przynajmniej, jakby się przedstawiał w rozwoju i wynikach swoich czyto wielki, żywiołowy prąd umysłowy, przebiegający z Włoch całą Europę a noszący miano odrodzenia, czyto również może potężny ruch reformacyjny, gdyby uczestnicy duchowej pracy owych czasów byli ograniczeni do samego tylko pergaminu, skoro godziłoby się jeśli nie twierdzić, to przypuścić, że sama reformacja, sztuką drukarską wsparta, wielokrotnie więcej zużyła materjału napiśmiennego, niż epoka rękopiśmienna przez całe stulecia. Dowodu niezmiernie pouczającego, w jakim stopniu uniezależnienie się pisarza-twórcy czy pisarza-odpisywacza od pergaminu a zwrócenie się do papieru rozszerzyło granice piśmiennictwa np. polskiego, dostarczyć może rozgląd ścisły w katalogach rękopisów prowenjencji niewątpliwie polskiej; wynikiem jego, po mozolnej pracy, byłoby, że stosunek sumy manuskryptów pergaminowych z czterech wieków, t. j. XII, XIII, XIV i XV, do sumy rękopisów papierowych z dwóch tylko wieków, t. j. XIV i XV, przedstawiałby się w formie liczebnej, najbardziej uproszczonej, jak 59 : 153!

Rezultatów również ciekawych dostarczyłoby rozważanie stosunków pisarza-twórcy do narzędzi pisarskich, jako też do rozmaitych metod utrwalania myśli; w obu tych przypadkach uwidoczniłby się bardzo znamiennie pochód od koniecznej prymitywności do corazto większych ulepszeń, ażeby osiągnąć możliwie idealne warunki dla wyrażania duchowej pracy i znaleźć nie tylko możliwie najwygodniejsze i najprzyjemniejsze, ale także najlepsze co do ekonomji czasu i energji twórczo-pisarskiej sposoby utrwalania wszelkich tej pracy owoców.

Nie wdając się w dalsze i szczegółowe roztrząsania, dotyczące bądź materjału napiśmiennego, bądź instrumentów do pisania, bądź wreszcie środków, pismo utrwalających, — wychodziłoby to bowiem znacznie poza ramy artykułu treściwego, — należałoby zwrócić uwagę na to, na co prawie nigdy się nie zważa, gdy na oku ma się dzieła myśli i wyobraźni pod postacią rzeczy napisanych. Oto niewątpliwem jest, że jeśli materjał napiśmienny i narzędzia do pisania wogóle odegrały rolę ogromną w rozwoju pisma, to tak samo musiały one wpłynąć na sposób, w jaki wytwory wyobraźni czy zasoby myśli uzewnętrzniały się i przybierały kształty stałe, niemal dotykalne, właśnie przy pomocy symbolów graficznych, narzędziami pisarskiemi na pewnem podłożu wykonywanych. Bo przecie niepodobna wyobrazić sobie, aby myśl płynęła tak samo u tego, co rylcem metalowym w mokrej tabliczce gliny kreślił znaki klinowe, jak u tego Araba, który wykonywał czynność pisarską trzciną lekką, doskonale zastruganą i maczaną w gładkim, łatwo dzielącym się płynie barwnym, albo jak u nowożytnego już człowieka, który posługiwał się dawniej piórem gęsiem a posługuje się dzisiaj, według woli dobranem do ręki, np. piórem złotem do napełniania. Jak ta strona psychologiczna, podobnież mechaniczna: kształt, układ i t. p. zjawiska pisania i pisma były i są dotąd związane ściśle z narzędziami pisarskiemi i z materjałem, na którym się pisze. Jakoż wszyscy historycy sztuki pisania utrzymują zgodnie, że układ pisma poziomy czy pionowy, od prawej ku lewej czy od lewej ku prawej ręce idący, nie był wynikiem niczego innego, tylko jakości narzędzia; wykrętasy arabskie, układające się

w stylizowane wzory, mogły wyjść tylko z instrumentu delikatnego, jak znowu rzymskie uncjały, o linjach jednakiej grubości, tylko z pod patyczka o jednym nierozszczepionym końcu lub z pod stylosa metalowego; jak zaś różni się pismo, wykonywane piórem gęsiem czy dzisiejszemi stalówkami, a znowu wśród tych ostatnich jak odmiennego charakteru nabiera, gdy wychodzi z pod pióra miękkiego czy twardego, o końcu ostrym czy o końcu tępo uciętym, — mówić nawet nie potrzeba, każdy bowiem wie, czem jest choćby t. z. pismo okrągłe wobec zwykłego stojącego czy leżącego. Pewnik to niezaprzeczalny, że uwiecznienie myśli i zamknięcie jej w grafemy jest wypadkową z jednej strony narzędzia, z drugiej nieuchwytnego związku między jaźnią podmiotu piszącego i tegoż narzędzia, — pewnik niezaprzeczalny, że innemi drogami szedł proces tworzenia np. u poety, dzierżącego w ręku twardy, niepodatny rylec, patyczek, trzcinę i t. d. i wodzącego niemi po wosku, papirusie, skórze czy czemś podobnem, a inaczej tworzy się dzisiaj, gdy papier gładziutki, wedle upodobania nawet rozmaicie pachnący, i samopiszące pióra lekko, gładko i niepowstrzymanie płynąć mogą po papierze, — wszystko to pewnik, ale bliżej nie określony, ani na naukowych podstawach dotąd nie oparty. Bądź jak bądź jednak warto mieć na pamięci, gdy się mówi o pisarzach-twórcach od przeszłości zamierzchłej do dzisiaj, że wśród olbrzymiego szeregu tych, co minęli, jedni mieli na usługi kamień, glinę mokrą i stylos, drudzy wyprawioną skórę zwierzęcą, trzcinę czy pędzel, inni niezachęcający wyglądem papier i ze zgrzytem chodzące po nim pióro gęsie, — wśród tych zaś, co są i do obecności należą, każdy do wykonywania czynności pisarskiej ma środki najlepsze, uciec się nawet może do cudownie już skonstruowanych maszyn do pisania albo — jeśli pomysły wynalazców zostaną pomyślnym skutkiem uwieńczone, — do dyktowania i pisania równocześnie.

Tymczasem atoli problem związku między lotem myśli twórczej a mechanicznem lecz najwierniejszem jej uchwyceniem i utrwaleniem będzie chyba zawsze pytaniem niezwykle ciekawem i — co ważniejsze — może nierozwikłanem. Mickiewicz z genjalną treściwością ujął już i oddał w „Improwizacji“ stosunek języka, głosu i myśli, a jeśliby godziło się przetrawestować częściowo jego słowa, otrzymałoby się prawdę również doniosłą o związku pisma i myśli:

„ . . . . pismo myślom kłamie,
Myśl z duszy leci szybko, nim się w piśmie złamie“.

Lwów *Wilhelm Bruchnalski.*

RUCH LITERACKI.

Jeśli w słownictwie naukowem na Zachodzie wyrażenia „ruch literacki“ używa się jako terminu naukowego, to ma to swoje głębokie uzasadnienie, gdyż istotnie wyrażenie to oddaje trafnie jedno z podstawowych zjawisk w zakresie literatury. Nawyki starych i wypróbowanych metod każą się badaczowi zjawisk literackich ograniczyć do dzieła, względnie do tego, kto to dzieło stworzył, a więc do autora, choć nie brak dziś już zapędów w kierunku stworzenia historji literatury bez autorów. Czy badanie dalszych losów dzieła

należy do zadań historyka literatury, czy też ma być przedmiotem zainteresowania historyka kultury duchowej, to w gruncie rzeczy dość czczy spór. Faktem jest, że życie i losy dzieła literackiego zasługują na uwagę, i że one właśnie stanowią podstawowy fakt tego, co się zwie ruchem literackim. Pewnie że za dziełem stoi twórca, ale on przecież nie chodzi od publiczności do publiczności, jak średniowieczny minstrel, lecz puszcza w świat dzieło, książkę, która ma swoje *fata*.

Książka dostaje się do rąk czytelnika. Psychologja czytelnika, tak różnoraka, to pole do niezmiernie ciekawych spostrzeżeń, ankiet, które wyświetlić mogą wiele zagadek ruchu literackiego. Odróżnić tu jednak należy dwie grupy faktów, zależnie od rodzaju czytelnika. Jeśli nim jest inteligentny człowiek o więcej lub mniej wyrobionym smaku, to wchodzą tu w grę nietylko różnice indywidualne, a więc osobiste upodobanie, ale pewne momenty tkwiące w psychice zbiorowej; stąd słusznie się mówi o socjologicznych podstawach zjawisk smaku literackiego. Zagadnienie smaku, wyrobienia smaku, jego wyjałowienia i innych przemian, jest tu zjawiskiem zasadniczem. Wiedzieli już o tem estetycy 18 w.; trafnie i jasno ujmują dziś te zagadnienia anglista francuski L. Cazamian w swych pracach, a ostatnio anglista niemiecki, Lewin-Schücking w książeczce p. t. Die Soziologie der literarischen Geschmacksbildung (Monachium, 1923).

Ale ten fakt, t. zn. czytelnictwo, zagadnienia ruchu literackiego nie wyczerpuje. Książka bowiem pada jak kamień na wodę, wywołując falę. I można snadnie do zjawisk literackich zastosować teorję fal, przy pomocy której znakomity językoznawca Johannes Schmidt tłumaczył genezę zjawisk językowych. Te fale to twórcze współdrganie dusz z dziełem, to rezonans, jaki ona wywołuje w duszach tych, którzy mają coś do powiedzenia i potrafią to wyrazić. Ta książka czy to dzieło, które „robi ruch", to nie musi być arcydzieło, ale coś co odpowiada potrzebom tych dusz, co je podnieca i budzi z odrętwienia. Takie dzieło, swoje lub obce, skupia zwolenników, czcicieli, wyznawców. Ten ruch jest oczywiście silniejszym jeśli w danem środowisku znajdzie się i sam twórca. Ale to nie musi być twórca, to bardzo często apostoł czyjejś wiary, zbierający koło siebie żarliwych zwolenników. Dzieje literatury dają wiele przykładów tego, jak takie ruchy powstawały, jak się w różnych ogniskach koncentrowały, jak z jednego środowiska wychodzili wyświęceni kapłani nowej wiary literackiej i robili ruch w koło, docierając do zamarłych nieraz zaułków prowincjonalnych, budząc tam drzemiące talenty.

Takie bratnie współdrganie dusz, wywołane takiemi właśnie uderzeniami, wywoła często tylko skutek tak efemeryczny, tak jak kamień na wodzie. I dochodzą nas istotnie wiadomości o różnych literackich punktach, skupienia i współdrgania, które szerszych fal nie wywołały i znikły w pomroku zapomnienia, choć, sądząc po zespole ludzi, miały wszelkie dane, by realizować poważne programy literackie. Każdy bowiem zaczątek ruchu literackiego, czy on wychodzi od grupy, czy też od jednostki, chodzącej zupełnie samopas, jak przecież przeważnie bywa, jest skazany na zagładę, jeśli nie znajdą się czynniki, któreby mu pomogły do rozwoju. Jest to wielką zasługą genjalnego filologa i historyka literatury niemieckiej, Wilhelma Scherera, że analizując zjawiska literackie pojmował sam i uczył pojmować je nietylko jako subtelne twory ducha ludzkiego, ale i jako towar, który idzie na sprzedaż, które z tego punktu także oglądać trzeba. W jego

fragmentarycznie zachowanej i po śmierci wydanej „Poetyce" są na ten temat kapitalne uwagi, których jednak żaden z jego wybitnych uczniów — a miał ich wielu — nie rozwinął, a nawet nie stosował w praktyce badań.

Wśród tych czynników, do rozwoju dzieła koniecznych, na pierwszym miejscu zjawia się księgarz, bo choćby nawet autor, czy grupa, debiutował w czasopiśmie, to przecież ktoś je musi wydawać czy finansować. Mecenat to instytucja dziś już przestarzała, zresztą nie o wydawanie dzieł zwracali się poeci do mecenasów. Księgarz jest niezmiernie ważnym czynnikiem ruchu literackiego, i bardzo źle się robi, że się w historji literatury, zwłaszcza polskiej, zupełnie niemal zapomina o księgarzu. Dzieje prób wyzwolenia się autorów z niewoli księgarskiej, prób przeważnie nieudałych, to też bardzo interesująca kwestja, ale przedewszystkiem dzieje księgarstwa, dzieje poszczególnych firm i ich znaczenie dla pewnych prądów. Księgarzem, a raczej drukarzem interesuje się tylko historja literatury aż do reformacji włącznie.

Księgarz jest oczywiście kupcem i dba o to, aby towar szedł, więc go reklamuje. Reklama to znowu niezmiernie ważny czynnik w ruchu literackim. Tu wchodzi w grę oczywiście nie tylko płatny anons, ale ocena, recenzja, która w ruchu literackim ma bardzo doniosłe znaczenie. Zakulisowe dzieje różnych ocen, recenzyj, wzajemnych przysług i adoracyj, protekcyj i pochlebstw, jakżeż to ciekawy rozdział w traktacie o ruchu literackim tej czy owej epoki. Wywiad, list skądś tam, wreszcie autoreferat czy auto-reklama, to różne formy w tym pędzie, którego motorem są ambicja, próżność, żądza sławy i zysku.

Ocena to mniejsza, powiada słusznie niejeden, który się poparzył, czytając zachwalaną książkę. Chodzi raczej o orjentację, nie o to jaką jest ta czy owa książka, ale jakie są w ogóle tendencje, jakie są zjawiska, co się dzieje u innych, co zaczyna kiełkować u nas i jak się rozwija. Bez wiadomości o tem niema ruchu literackiego, dlatego też czasopisma, jak właśnie to, które teraz zaczyna wychodzić, są tego ruchu ważnym czynnikiem i nieodzownym warunkiem.

Warszawa. *Zygmunt Łempicki.*

M A T E R J A Ł Y.

NIEZNANY LIST MICKIEWICZA DO ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO.

Krasiński listy otrzymywane od emigrantów zwykle niszczył. Uległy temu losowi także listy Mickiewicza, z których dotąd znaliśmy jeden tylko, pisany w niedzielę wielkanocną r. 1848. A było ich niewątpliwie znacznie więcej, o czem wiemy ze wzmianek w korespondencji Krasińskiego z Cieszkowskim. Obecnie przybywa drugi, ocalony właśnie dzięki temu, że go adresat przesłał Cieszkowskiemu z powodów, o których sama treść listu powie nam całkiem wyraźnie. Znalazłem go, tam gdzie w zeszłym roku znalazłem, w ten sam sposób ocalone dwa listy Słowackiego [1] — w papierach pozostałych po autorze Ojcze nasz, w domu syna jego w Wierzenicy pod Poznaniem.

[1]) Zob. Dwa nieznane listy Słowackiego do Krasińskiego w Przeglądzie Warszawskim za Styczeń 1925 r. str. 17—26.

List (na arkusiku niebieskawego papieru [2]) formatu 12/19) brzmi jak następuje:

Jedno tylko słowo przesyłam Tobie, a ceń to słowo nie dla brzmienia ale dla źródła s którego wziąłem. Słowo to jest: p r z y b l i ż y ł o s i ę K r ó l e s t w o. Wymawiam je bez wstępu i tłumaczeń. Nie ubieram się tu w barwy, które prawda przez miłość dla ludzi musi wdziewać, i nie użyję s Tobą rozumowań, które są nakształt ukłonów salonowych, potrzebne ad captandam benevolentiam philosophicam [3]). Przybliżyło się K r ó l e s t w o, to jest panowanie wyższego uciśnionego, nad niższem, które dotąd ciśnie. A gdzie jest wyższe? gdzie niższe? ten tylko rozezna, kto choć na chwilę wydrze się duchem z ziemi, z jej dróg i środków, choć na chwilę z g ł u p i e j e dla Chrystusa, schłopieje dla Chrystusa, kto z fałszywego górowania, przejdzie przez zero na drogę prawdziwą. Kto tej chwili nie miał, temu Pan pojętym nie stanie się, ani do kosztowania owoców Królestwa nie przypuści go. A wszyscy służyć będą, tylko jedni z wiedzą i radością wolnych, drudzy z uczuciem niewolniczem.

Gorąca miłość moja, dla świadectwa które [4]) Bóg mimo wiedzy Twojej w duchu twoim złożył, a stąd ból nad Tobą wyrwały ze mnie to słowo. Ból nad Tobą, że skarbu Twojego całego nie znasz. Miljony ludu naszego równie cierpiąc nie znają całego skarbu w nich złożonego.

Augusta często widywałem. S tego com pisał, poczujesz dla czego w spółce z nim być nie mogłem ani na chwilę. Słowo przyszłości wysłużone jest cierpieniami wiekowemi miljonów, jest dla nas łaską, a filozof tak wielkiej łaski kupić nie chce chwilą jedną zgłupienia dla Chrystusa. Nam zaś nie wolno jest tego, co nosim w sobie dawać na użycie wiedzy, na zaspakajanie ciekawości, na to tylko, aby ktoś owocu łaski używał za środek dogodzenia sobie, rozszerzenia swoich posiadłości umysłowych. Jest na duchu Augusta piętno Pańskie, stąd mój ból nad nim! Złożyłem ten ból Chrystusowi. Duch jego osądzi.

August jak Piłat s ciekawością i dowcipem pytał nie raz quid sit (haec) veritas? Ale teraz epoka inna. Teraz Chrystus ma już wojsko. I my nie damy ciągnąć słowo wcielone przed Trybunał żadnego prokonsularnego filozofa. W miłości ostrzegamy, aby zeszli z Trybunałów, nim one runą.

Zżymania się pych wszystkich, nie chcących abdykować, świadczyć Tobie powinny jak pycha bystro widzi, co jej zagraża a obaczysz jak pycha będzie niedołężna, gdy słowo stanie w brew jej, jako czyn. *A. M.*

Przesyłkę twoją do Heidelberga, i przez Augusta odebrałem. Starałem się dobrze użyć. — Niezmieniony dla ciebie w uczuciach A. M.

Paryż 14 maja.

Rok nie podany. Można jednakże dowieść, że list był pisany w r. 1844 i dowód ten posłuży równocześnie za komentarz listu.

Dnia 14 sierpnia 1843 tak pisał Krasiński do Cieszkowskiego [5]):

„Pan Adam przed miesiącem wybrawszy się do Brukseli [6]), pisał przed 15-ą dniami do mnie do Drezna dwa razy, że bardzoby chciał się ze mną widzieć, że w Heidelbergu do 15 sierpnia czekać będzie na mnie, że jeśli teraz się nie zobaczymy, to może nigdy i że ma wiele do pomówienia ze mną. W przeklętem tem położeniu nie mogłem pojechać, bo

---

[2]) Znaków wodnych niema; jest natomiast wycisk u góry w kształcie pieczątki, wyobrażającej charta niosącego list w pysku; pod nim napis: H a t e T. G. L. Pismo bez żadnego nagłówka zajmuje str. $2^1/_4$. Na czwartej dwa wyrazy zamazane tuszem. Dający się odczytać początek pierwszego: Zyg — pozwala się domyślać, że to imię i nazwisko Zygmunta Krasińskiego. List podaję nie zmieniając pisowni poza dodaniem przecinków opuszczonych przez poetę bardzo często i kresek lub kropek nad s, z, o, opuszczonych jeszcze częściej.

[3]) W autografie jest philosopicam.

[4]) Tu przekreślone powtórne „które". Zresztą cały list bardzo czysty, bez żadnych kreśleń i poprawek.

[5]) Zob. L i s t y Z. K r a s i ń s k i e g o do A. C i e s z k o w s k i e g o z autografów wydał J. Kallenbach Kraków—Warszawa 1912. Tom I str. 82.

[6]) Wyjechał z Paryża do Brukseli 20 lipca. 2-go sierpnia donosił stamtąd Goszczyńskiemu, że nazajutrz jedzie do Moguncji. Tu zdaje się zjechał się z Towiańskim, który miał się udać przez Szwajcarję do Rzymu. Odprowadził Mistrza do Szwajcarji.

już byłem na wyjezdnem i ten księżyc piołunowy [7]) świecił nademną. Więc się z nim nie widziałem. Podobno razem z Tow[iańskim] idą przez Szwajcarję do Romy. Ostrzegałem go w liście, jaka tam zgniłość w tych pobielonych grobach. Zetknij się z nim. Razem we dwuch zwyciężycie. To duch wzniosły i z żelaza ten człowiek".

O czemże Mickiewicz tak bardzo pragnął mówić z Krasińskim osobiście? Oto poznawszy świeżo Przedświt, w którym znalazł skład wiary, nadziei i miłości nieledwie że swój własny, sądził, że autor tego poematu nie może pozostać głuchym na głos „Sprawy Bożej" i jaknajprędzej chciał mu własnemi usty zwiastować to, co „bez wstępu i tłumaczeń" zwiastuje — wobec tego, że osobiste spotkanie nie mogło przyjść do skutku — odnaleziony teraz list: „Przybliżyło się Królestwo". Krasiński zapewne się tego domyślał. Niewątpliwie trudno mu było wyruszyć na spotkanie z Mickiewiczem bezpośrednio po ślubie, ale poza tem wolał też z pewnością posłać Mickiewiczowi za siebie Cieszkowskiego i, wprzód nimby sam z „Urzędnikiem Sprawy" mówił, zobaczyć jakie taka rozmowa wywrze wrażenie na tym, którego nazywał „ojcem pierwszym" Przedświtu i którego wpływowi ulegał wówczas niemal że kornie. Namawia zatem Cieszkowskiego w przytoczonym ustępie listu, żeby się zetknął z „panem Adamem" i niewątpliwie też poleca to zetknięcie gorąco i Mickiewiczowi. Słowa listu Mickiewicza: „Augusta często widywałem" — są wyraźnie odpowiedzią na zachęty ze strony adresata. Mogło zaś widywanie to mieć miejsce tylko w pierwszych miesiącach r. 1844 w Paryżu, dokąd Cieszkowski przyjechał z końcem grudnia 1843 i gdzie bawił conajmniej do połowy maja 1844 [8]). Z namowy Krasińskiego: „zetknij się z nim" — w liście z sierpnia 1843, widać, że wcześniej takiego zetknięcia nie było. W jednym zaś z niedrukowanych jeszcze listów Gaszyńskiego do Cieszkowskiego znalazłem świadectwo, że owego „widywania Augusta", ani donoszącego o nim listu Mickiewicza poza r. 1844 przesunąć nie pozwala. „Widzisz więc — pisze Gaszyński 6 kwietnia 1845 r., że Mickiewicz miał rację, pisząc do Zygmunta, powiedzieć, że aby ich [9]) zrozumieć trzeba zgłupić — (tak!)". Skoro tedy on znał już ten list Mickiewicza w kwietniu 1845, to jasne, że położoną pod nim datę: 14 maja — należy uzupełnić rokiem 1844.

Dodać tu warto, że atmosfera duchowa „zetknięcia się" Cieszkowskiego z „panem Adamem" była już wówczas doskonale przygotowana przez prelekcje Mickiewicza wygłoszone w Collège de France w dniach 6 i 13 czerwca 1843, czyli na parę miesięcy przed przytoczoną wyżej propozycją Krasińskiego. Prelekcje te bardzo wysoko oceniają dzieła niemieckie późniejszego autora Ojcze nasz i równocześnie bardzo wyraźnie mówią czego Mickiewicz po nim oczekuje i czego niespełnienia się obawia. Uznawszy za największą wartość myśli Cieszkowskiego jego pojęcia intuicji i ducha, żądał poeta wysnucia z tych pojęć praktycznych konsekwencyj, t. j. wręcz wyrzeczenia się filozofji, jako spekulacji intelektualnej i przejścia bezpośrednio do realizowania prawd otrzymanych od Boga „tworząc koło siebie nowe życie". „To — mówił — czego przedewszystkiem mamy prawo wymagać od Cieszkowskiego, to żeby się sam przejął głęboko swojem pojęciem ducha i intuicji. Niech zrozumie, że nie zdoła przekonać swoich przeciwników filozofów rozumowaniem i książkami, które ogłosi. Cieszkowski sam mówi, że system swój począł w Wenecji, przechadzając się po lagunach, t. zn. że miał chwile wzruszenia i uczucia tego, co on nazywa percepcją. Niechże tedy usiłuje utrzymać swego ducha w stanie, w którym był, gdy się zbliżył do tak wielkiej prawdy; niech nie uważa rozwijania myśli za rzecz konieczną do zrealizowania tej percepcji. Ta intuicja jest promieniem słońca; myśl i rozumowanie, to widmo (le spectre solaire) tego promienia; można go przepuścić przez pryzmat; ale na to, żeby działał wcale nie potrzebuje się załamywać (w pryzmacie). Nasz filozof przekona się może, że nie publikowanie dzieł i proponowanie nowych systemów jest rzeczą do zrobienia najważniejszą. Gwiazda filozofji jestże gwiazdą centralną? Onaż to jest ogniskiem drogi mlecznej? Oto pytanie, które nie zostało rozwiązane. Idzie tu zaś ni mniej ni więcej tylko o detronizację pretensji filozofów, którzy świadomość swoją uważają za gwiazdę i za centrum ludzkości" [10]).

Jak widzimy — stanowisko Mickiewicza jest w liście wyżej podanym to samo. Tylko czego się po Cieszkowskim spodziewał wykładając jego „system", tego się po osobistem zetknięciu z nim spodziewać przestał. List do Krasińskiego daje wyraz zupełnemu rozczarowaniu. Przekonał się wieszcz-realizator, że autor Boga i palingenezy pomimo wysokich natchnień swoich pozostanie tylko — filozofem.

Warszawa. *Józef Ujejski.*

---

[7]) Zamiast „miesiąc miodowy" (lune de miel). Ślub Krasińskiego z Elizą Branicką odbył się 24 lipca t. r.

[8]) Daty te ustalam na podstawie listów Krasińskiego.

[9]) Towiańczyków.

[10]) Tłumaczę z tekstu francuskiego.

RECENZJE.

Konstanty Wojciechowski. Wiek Oświecenia. Historja literatury wieku oświecenia w Polsce. Z rękopisu pośmiertnego wydał Dr. Juljusz Zaleski, słowem wstępnem poprzedził Ign. Chrzanowski. Lwów—Warszawa — Kraków. Wyd. Zakładu Nar. im. Ossolińskich. 1926. Str. XX + 432. 8⁰.

Z rozmaitych względów klasyczna twórczość polska epoki Stanisława Augusta nie była należycie rozumiana i ceniona w nauce i w opinji publicznej. Powodem tego — jak w „Przedmowie" do „Wieku Oświecenia" stwierdził prof. Chrzanowski — stronniczość krytyków w dobie romantyzmu oraz naturalna niechęć do „wieku oświeconego" historyków i feljetonistów klerykalnych. Pomimo zmiany nastrojów i stanowiska wobec literatury stanisławowskiej w okresie pozytywizmu, wiele poglądów ustalonych przez jednostronną estetykę romantyczną panuje po dziś dzień. Nie można przeoczyć i tego faktu, że naród polski doznawszy w XVIII w. katastrofy, którą bez końca musiał przeżywać, wprost ze względów psychologicznych odnosił się z niechęcią i żalem do fatalnej epoki. Wszystko to sugerowało nietylko opinję szerokich kół społeczeństwa, ale i sądy badaczów.

„Wiek oświecenia" śp. prof. W. jest — powiedzmy to odrazu — jedną z książek pisanych bezstronnie, bez uprzedzeń politycznych i religijnych, niemniej jednak posiada inne wady. Monografja rzeczona jest to opublikowany skrypt wykładów uniwersyteckich z r. 1919; skrypt nieskończony (urywa się na Węgierskim), uzupełniony, bardzo starannie, przez wydawcę literaturą przedmiotu, która się ukazała po r. 1919 oraz pewnemi koniecznemi zmianami wywodów autora.

W książce zarysowują się dwie części: ogólna i szczegółowa.

W rozdziale pierwszym („Ogólne tło czasu") charakteryzuje autor wiek oświecony w Polsce, podkreślając trafnie tragizm epoki, w której kontrasty występują na każdym kroku, w której sprzeczności walczą, nietylko w formie dwu światów, jak pisze Wojciechowski — sarmackiego i oświeconego — ale w której każda grupa, koterja, niemal każda poszczególna postać ma charakter tragiczny przez współistnienie w niej wielkiego dobra i wielkiego zła, ważnych zasług i ciężkich win.

Rozdziały: drugi („Prądy umysłowe na Zachodzie"), trzeci („Odrodzenie w Polsce") i czwarty („Teorje literackie") są najlepsze w książce. Oparte na bogatej literaturze przedmiotu, odtwarzają bardzo jasno i finezyjnie europejskie (angielskie i francuskie) tło prądów filozoficznych, które oddziałały ożywczo na umysłowość polską, określają genezę i charakter renesansu w epoce stanisławowskiej. Pod tym względem książka Wojc. jest w stosunku do syntetycznych opracowań poprzednich tego typu, ważnym krokiem naprzód, głównie przez szerokie, porównawcze ujęcie przedmiotu.

Rozdziały następne przedstawiają się jako zbiór szkiców o poszczególnych autorach i są słabszą częścią książki. Powodów tego szukać należy w braku szczegółowych opracowań krytycznych, któreby wszechstronnie badały i trafnie ujmowały pisarzów i problemy. Rozdział o Krasickim (ogłoszony zresztą niemal w całości już w r. 1922 osobno w książce „Ignacy Krasicki"), wyróżnia się wyraźnie bystrością i dokładnością analizy wśród charakterystyk innych autorów, które są przeważnie szablonowe; nie przynoszą naogół nowych wyników, powtarzają znane sądy — niezawsze słuszne — z dawnych podręczników. Pomijając już ogólnikowe ustępy np. o Urszuli Radziwiłłowej i o Wacławie Rzewuskim, nie można przemilczeć rozdziałów o Trembeckim *) i Węgierskim, które są najsłabsze; są to typowe, schematyczne artykuły, omawiające „życie i pisma" z tym samym rezultatem, co wiele szkiców poprzednich.

Potrzebujemy bardzo podręczników do studjum literatury, potrzeba nam szerokich syntez, ale muszą one być oparte na gruntownych badaniach szczegółowych. Skomplikowana, bogata epoka stanisławowska nie jest jeszcze dojrzała ani pod względem filologicznych opracowań tekstów (żaden z autorów nie doczekał się krytycznej edycji zbiorowej, niewiele dzieł wydano w sposób naukowy a znaczna część puścizny pisarskiej zalega w rękopisach), ani pod względem poznawczych studjów analityczno-literackich, do pisania o niej „historji".

Ocena moralna faktów i ludzi, analiza psychologiczna i estetyczna w książce po-

*) Pomijając inne nieścisłości w ustępie o autorze „Zofjówki", na s. 359 pisze prof. W.: „Wydania zbiorowe (pism poety)... istnieją trzy: lipskie z r. 1806..., wileńskie... z r. 1830 i lwowskie z r. 1883. Jak wiadomo, edycyj zbiorowych pism Tremb. jest znacznie więcej; nie mówiąc już o warszawskiej z r. 1819, wrocławskiej z r. 1828, sanockiej z r. 1858 i. t. d., trudno nie zwrócić uwagi na wydanie wileńskie z r. 1822, choćby dlatego, że w niem ukazał się wstęp i objaśnienia do „Zofjówki" napisane przez Mickiewicza.

zostawia wiele do życzenia. Np. autor wyraża niejednokrotnie żal do poetów stanisławowskich za ich dworactwo; rażą go przesadne komplementy i chętna uległość wobec króla, twierdzi, że „...w swem dworactwie przebierali miarę" (s. 383 i w innych miejscach), narzeka na poniżanie godności osobistej (zwłaszcza gdy chodzi o Trembeckiego, któremu też dostały się cięgi może aż nazbyt surowe). Prof. W. nie uwzględnia należycie faktu, iż owo dworactwo leżało w atmosferze czasu, tak, jak za romantyzmu demokratyzm i demagogiczna częstokroć „ludowość"; że było kwestją mody, formy, poniekąd więc obowiązkiem pisarskim, który nie musiał zaraz dowodzić upadku etycznego Wrażliwość moralna na takie rzeczy jest w różnych epokach różna; trzeba ludzi sądzić współczesną im miarą, a nie według pojęć dzisiejszych.

Trembeckiego potępia autor za popieranie polityki królewskiej za zapłatą, gdy Naruszewicz i Krasicki robili to tylko z czystego ducha obywatelskiego. Oczywiście, Trembeckiego nie można, jako obywatela, porównywać z obydwoma jego kolegami, ale z ową zapłatą materja delikatna: ostatecznie biskup smoleński i książę biskup warmiński dzięki królowi, pragnącemu zapewnić sobie ich poparcie, porobili wybitne karjery.

Analiza estetyczno-psychologiczna często zawodzi. Na s. 347 pisze autor o Krasickim: „Czy fantazja poety stworzyła światy nowe?" O „imaginacji albo fantazji" pisał Krasicki..., pisał o „rozkoszach" jakich dostarcza, ale te rozkosze, jakich sam doznawał, nie musiały być upajające, boć i wyobraźnia Krasickiego nie była twórcza, lecz odtwórcza. Wspierała się na zmyśle obserwacyjnym. Na s. 385 twierdzi prof. W. że, oczywiście tembardziej Trembecki nie miał wyobraźni twórczej. Sąd o Krasickim jest bardzo charakterystyczny dla całej książki: wyrażają się w nim przesądy psychologiczne i estetyczne; przedewszystkiem ten, że twórcza jest tylko ta wyobraźnia, która żyje upojeniem", że tworzy się tylko w ekstazie, w jakiemś natchnionem podnieceniu psychofizycznem, kreującem „nowe światy"; powtóre: że prawdziwa twórczość czerpie materjał tylko ze źródła własnych przeżyć wewnętrznych jednostki. Dziś wiemy przecież, że to jest tylko jeden z typów wyobraźni twórczej. Równe prawo obywatelstwa ma typ drugi, przeważający w epoce klasycyzmu, typ, który tworzy nie w „szale" i „upojeniu", lecz w jasnym, wyrazistym nastroju władz duchowych, umysłowych, czerpiący materjał ze wzruszeń, pobudek odbieranych głównie (choć oczywiście nie wyłącznie) od wiata zewnętrznego. Ów „zmysł obserwacyjny" autora „Bajek" nie jest przecież tylko umiejętnością fotograficznego kopjowania rzeczywistości otaczającej. Poeta czerpie materjał ze świata zewnętrznego, ale przetwarza go na swoją własność, przeżywa cnoty i wady, śmieszności i grzechy zaobserwowane na zewnątrz, tak samo, jak przeżywa swoje własne, osobiste radości i smutki.

Prof. Wojciechowski, zasugerowany teorjami z doby romantyzmu widzi prawdziwe i wielkie piękno i widzi wielkich poetów tylko tam, gdzie są wybuchy uczuć, gorące wylewy wzruszeń, gdzie jest „piana serca". Ma pretensję do literatury stanisławowskiej — pełnej subtelnego wdzięku i gracji, pełnej (oczywiście niezawsze) harmonji i umiaru nawet w namiętnych wypowiedzeniach — za jej „chłód", za to, że „nie wzrusza" potężnie. Trembeckiemu wyrzuca, że w prawdzie „... tony silne (w wierszach politycznych) rozlegną się u niego wielokrotnie, jest pewna siła w jego nienawiści, ale to nie okrzyk, tylko zmarszczenie brwi, to nie patos, to logiczne oskarżenie przeciwnika" (s. 385.) Podobnie Krasickiemu ma za złe, że, „nie wzrusza" (s. 352 i inne).

W odpowiedzi nasuwają się cytaty z pysznej „Przedmowy" prof. Chrzanowskiego, zawierającej krótko przedstawioną historję poglądów na literaturę stanisławowską w XIX w. oraz bardzo trafne i głębokie uwagi o naszych popularnych przesądach estetycznych, które zwłaszcza powodują niedocenianie w. XVII'. w stosunku do piśmiennictwa w. XVI. a dodajmy — także i w stosunku do w. XIX.

W każdym razie książka prof. Wojciechowskiego, napisana jasno i przystępnie, będzie w społeczeństwie szerzyć znajomość literatury stanisławowskiej, a zaletami swemi, zarówno jak i wadami, powinna pobudzić nowe pokolenie badaczy do studjów, któreby uzupełniły luki istniejące w opracowaniach naukowych epoki ostatniego króla, umożliwiając przez to należytą jej syntezę — w przyszłości.

Paryż. *Mieczysław Piszczkowski.*

Adam Mickiewicz. Pan Tadeusz, opracował Stanisław Pigoń. (Bibljoteka Narodowa № 83. Serja I). Kraków 1925. str. CLX+614+3 tabl.

Bibljoteka Narodowa wypuściła w świat w ciągu ostatnich tygodni jeden ze swych najlepszych tomików: „Pana Tadeusza" w opracowaniu prof Pigonia, najtęższego chyba ze znawców Mickiewicza wśród badaczy młodszego pokolenia.

Trzy naczelne wartości, któremi się odznacza nowe wydanie „P. T.", to: 1. obszerny i gruntowny wstęp, będący nową, zwięzłą monografją utworu; 2 nieskazitelnie poprawny tekst, uzupełniony pierwszem krytycznem wydaniem epilogu P. T. oraz licznemi, trafnie dobranemi warjantami; 3. niezmiernie bogate i obszerne objaśnienia, uwzględniające wszelkie możliwe problemy językowe, historyczne, kulturalne i literackie.

We wstępie Pigoń zawarł szereg rezultatów swej pracy nad genezą „Pana Tadeusza". Praca ta, która właśnie się ukazała p. t. „Narodziny epopei", częściowo jest znana czy to w formie ogłoszonych już poszczególnych rozdziałów, czy też w formie odczytów, które autor w bieżącym roku wygłaszał w Krakowie i w Warszawie. Koncepcje Pigonia, dotyczące genezy poematu, stanowią zatem we wstępie najważniejszą nowość naukową, aczkolwiek i wszystkie inne, omówione przez autora, problemy, mimo zależności od badań poprzedników, oświetlone są oryginalnie i twórczo. Przed przystąpieniem do analizy poematu, Pigoń ukazuje nam wewnętrzne warunki Mickiewicza jako epika: patrjotyzm poety, polegający na poczuciu biologicznego związku z krajem rodzinnym, bogactwo wzruszeń dziecinnych, uświadomiony zmysł obserwacyjny, plastyczność pamięci, właściwy epoce głód epopei i zainteresowanie przeszłością. Zestawiając te subtelne i psychologiczną przenikliwością nacechowane wywody Pigonia z tem, co kiedyś pisał na ten temat Gostomski w swej monografji o P. T., ocenimy tem samem ogromny postęp w zakresie metod i głębi ujmowania problemów, dokonany przez polską historję literatury w ostatnich dziesięcioleciach.

Przechodząc do historji powstawania poematu, badacz słusznie nazywa bajką, pokutujące jeszcze w naszej krytyce i nauce mniemanie, jakoby P. T. zrodził się w duszy poety w chwili znużenia i oddalenia od życia *), a następnie wyróżnia na podstawie analizy tekstu drukowanego i autografu pięć stadjów rozrastania się pomysłu Mickiewicza. Pierwsze stadjum to sielanka, w której miłość Tadeusza i Zosi odgrywałaby decydującą rolę od samego początku; drugie—to pomysł wprowadzenia Telimeny, jako czynnika opóźniającego i komplikującego główną akcję miłosną; trzecie stadjum zrodziło się z rozszerzenia roli Robaka, który z pokutnika począł się w wyobraźni poety przekształcać na emisarjusza politycznego; w związku z tą zmianą mógł powstać plan wprowadzenia do akcji zajazdu i bitwy. Czwarte stadjum — to wprowadzenie zaścianka, jako konsekwencja pomysłów poprzednich i nowej ideologji politycznej, którą poeta chciał zawrzeć w poemacie. Wreszcie piąte stadjum to pomysł dopisania ksiąg XI i XII, gdyż poeta pierwotnie, jak to dowiódł Pigoń, zamierzał na księdze X dzieło swe zakończyć. To, co badacz nazwał trzeciem i czwartem stadjum rozwoju, dostrzegł i udowodnił już Pilat w znanej rozprawie o autografach P. T. (Pam. Tow. im. A. M. tomy V i VI), ale dostrzeżenie pozostałych momentów rozwojowych epopei stanowi niepodzielną własność Pigonia. Omówiwszy następnie bardzo szczegółowo i rzeczowo czas i miejsce akcji poematu, badacz zatrzymał się nad pokrewieństwami literackiemi P. T. z Goethem, Byronem i W. Scottem; związek z dziełami literatury polskiej zaznaczył w objaśnieniach, natomiast wpływ wymienionych autorów obcych omówił, sprowadzając go do właściwych granic. Zaznaczyć zresztą należy, że oddał przy tej sposobności pełną sprawiedliwość znanemu studjum K. Wojciechowskiego o stosunku P. T. do romansów W. Scotta, pisząc się na przeważną większość wyników tej pracy. Uderza natomiast rozbieżność poglądów Pigonia z Wojciechowskim na sprawę kompozycji P. T. Pigoń uważa wątki erotyczny i polityczny za podrzędne wobec głównej akcji, którą jest, zdaniem jego, historja moralno-religijnego odrodzenia Jacka Soplicy. Istotnemi wątkami byłyby natomiast: sprawa Robaka, wizerunek społeczeństwa i obraz przyrody. — Mam wrażenie, że przesądzanie sprawy, czy w dziele tak bogatem i wielostronnem, jak P. T. ważniejszym i bardziej „głównym" jest ten czy inny wątek, nie zaprowadzi nas do płodnej dyskusji, grożąc ugrzęźnięciem w akademickich formułkach. Odpowiedź na tę kwestję, wobec niezwykłego bogactwa dzieła, będzie miała zawsze charakter subjektywny i dlatego kryterja formalno-techniczne, któremi się kierował w swem ujęciu kompozycji P. T. Wojciechowski, wydają mi się bardziej objektywne i ostrożniejsze, niż uczuciowe i etyczne kryterja Pigonia.

W rozdziale poświęconym społeczeństwu, zobrazowanemu w P. T., badacz świetnie nakreślił tło historyczne epoki. Zaznaczył dokonywujący się wówczas przewrót majątkowy, obyczajowy i umysłowy przy jednoczesnem słabem oddziaływaniu na psychikę społeczeństwa przewrotu politycznego. Brak psychozy niewoli, a jednocześnie

*) Pierwszy począł zwalczać to przekonanie Z. Wasilewski w rozprawie „Psychologja pomysłu „Pana Tadeusza", a następnie piszący te słowa w pracy p. t „Czem miał być P. T. dla emigracji" (Przegl. Narodowy 1921 № 2 i 3). W tej samej pracy podkreśliłem ścisły związek ideowy z „Księgami" licznych urywków P. T. które znalazły identyczne oświetlenie w wydaniu Pigonia.

biologiczna niepożytość polskości, kontrast między dawną i nową Polską — oto te strony obrazu świata ludzi, które Pigoń na czoło wysuwa. W charakterystyce poszczególnych typów badacz, nie bacząc na swą wielką przenikliwość psychologiczną, popełnił jednak kilka błędów. Mam wrażenie, że niedawna polemika o „Pana Tadeusza“ w polskiej publicystyce oddziałała tu ujemnie, albowiem badacz, jak gdyby podświadomie polemizując z tezą, że w epopei naszej ludzie są kopalniami doskonałości, za silnie podkreśla ujemne strony wystawionych charakterów. Najbardziej pokrzywdzony został Sędzia, który chyba jest czemś znacznie więcej, niż „porządniejszym bratem starosty Gadulskiego“, jak chce Pigoń. Pigoń przesadnie podkreśla pieniactwo Sędziego, zanadto bierze do serca jego ciasnotę i ograniczoność umysłową i stanowczo nie docenia tej postaci, jeżli może mówić o jej „ciemnych“ stronach. Sędzia obfituje niewątpliwie w liczne, drobne śmiesznostki, ale ciemnych stron jego charakter nie posiada.

Ostatnie trzy rozdziały wstępu omawiają zobrazowanie przyrody, liryzm i humor w poemacie, a wreszcie jego ideę. Pisząc się na wszystko, co autor powiedział o przyrodzie, liryzmie i humorze w P. T., zaznaczyć muszę, że omówienie idei poematu musi wywołać pewne zastrzeżenia. Ciekawym przykładem idjosynkrazji, jaka istnieje w stosunku do pewnych terminów, jest fakt, że ci sami ludzie, którzy nie zdecydowaliby się nigdy mówić o tendencji jakiegoś arcydzieła poetyckiego, mówią spokojnie o jego idei. Ale proszę mi dać logiczną, pozbawioną pierwiastku polemicznego, definicję różnicy między ideą a tendencją. Słowo tendencja nabrało jakiegoś antypatycznego posmaku i oznacza albo niesympatyczną ideę, albo ideę ubraną bez talentu w szaty poetyckie, albo wreszcie ideę, która w procesie twórczym wyprzedzała obraz, krępując swobodę twórczej fantazji poety; obydwa ostatnie wypadki są do siebie bardzo zbliżone. Ostatecznie jednak idea czy tendencja w równym stopniu stanowią myślową zawartość dzieła, a wypływają z pewnego podstawowego przeżycia poety, rozstrzygającego tak samo o narodzeniu zasadniczego pomysłu dzieła. Ludzie, uważający tendencję za grzech przeciwko duchowi poezji, powinniby zatem mówić tylko o podstawowem przeżyciu, zawartem w dziele, a nie o idei, bo jeśli słowo to nie znaczy wypływającej z przeżycia i oderwanej odeń myślowej treści, to wogóle nic nie znaczy. — Pigoń mówi o idei dwojakiej poematu. Naprzód ideą, ukazaną w kręgu życia jednostki, jest moralne wznoszenie się i odrodzenie człowieka. Mówiąc o tej idei, moglibyśmy ją w całej pełni nazwać podstawowem przeżyciem poety, boć nie co innego stanowi również zrąb zasadniczy „Dziadów“; upadek skutkiem pychy i wzniesienie się dzięki pokorze i poświęceniu. Drugą ideą poematu jest idea zbiorowa. Na czem ona polega, to z wywodów Pigonia nie jest dostatecznie widne. Dowiadujemy się, że obydwie idee poematu łączą się we wspólnej wierze w zwycięstwo nad grzechem i szatanem. Musimy to przyjąć, niestety na wiarę, bo ze wszystkiego, co autor mówi o idei zbiorowej, to nie wynika. Przedewszystkiem tych idej zbiorowych jest chyba kilka. Pigoń mówi o obrazie zaścianku, jako mikrokosmosu narodu; zaścianek ma uwydatniać potencjalność heroizmu, zawartego w masie narodu. Drugą ideą zbiorową to rozwiązanie problemu niezgodliwości polskiej; trzecią — wiara w religijny sens unji polsko-litewskiej. Gdzież związek między temi rzeczami? Na czem polega jedność idei zbiorowej akcji poematu? — Mam wrażenie, że badacz doskonale ten związek wyczuwa, ale przed sformułowaniem go i jasnem wyrażeniem cofa się, powodowany przesądną obawą stwierdzenia tendencji politycznej „Pana Tadeusza“, tej samej, która ożywia „Księgi“ i artykuły poety w „Pielgrzymie Polskim“. Pigoń widzi i stwierdza wielokrotnie związek między poematem, a „Księgami“ i artykułami politycznymi, a jednak nie wyprowadza narzucającego się poprostu wniosku, że „Pan Tadeusz“ jest dalszym ciągiem ideologji „Ksiąg“, jest ukazaniem w wielkim historycznym obrazie prawd o wartościach polskiej duszy narodowej, dawnego ustroju Polski i dawnych form życia społecznego w Polsce, tych więc prawd, na których buduje się cała ideologja „Ksiąg“, uzasadniająca, dlaczego naród polski jest wybrany dla spełnienia misji Chrystusa narodów. Ta niezrozumiała powściągliwość Pigonia jest tem dziwniejszą, że nie krępuje go przecież wyznawany przez wielu przesąd o pisaniu P. T. w chwili znużenia, depresji i chęci oderwania się od życia. Chyba lęk przed posądzeniem Mickiewicza o tendencję polityczną jest przyczyną tej połowiczności wniosków.

Zakończeniem wstępu są uwagi Pigonia o metodach, zastosowanych przy wydaniu poematu. Za podstawę wzięto tekst pierwszego wydania (1834), poprawiając tylko oczywiste omyłki korektorskie i modernizując nieco pisownię. Poprawek rękopiśmiennych poety, dokonanych na egzemplarzu wydania 1844 roku, wydawca nie uwzględnił, z wyjątkiem paru poprawionych błędów i jednej poprawki słownej (VIII, 142). Powody, dla których wydawca tak postąpił,

wydają się zupełnie słuszne i przekonywające.

Pozostaje nam tylko omówić objaśnienia. Jak bardzo są one świetne i wszechstronne, wspomniałem już wyżej, teraz zaś wyrazić chciałem tylko (nieliczne zresztą) zastrzeżenia i dodać kilka uzupełnień. Pomijam drobne niedopatrzenia (np. brak objaśnienia „wiciny", nie wymienionej i w słowniczku), chodzi mi tu raczej o objaśnienia interpretacyjne. A więc przypuszczenie, że usługi, jakie Telimena wyrządziła Sędziemu, mogły dotyczeć losu Jacka (uchylenie skazania i wywiezienia na Sybir), wydaje się zupełnie niemożliwe w świetle słów Sędziego do Robaka o swym stosunku do Jacka (VI w. 160; por także III w. 420—421). Czy wzmianka w opisie matecznika o zwierzętach, że są cywilizacją ludzką niepopsute, ma tylko charakter humorystyczny? W świetle poglądów „Ksiąg" na europejską cywilizację nie wydaje się to takie oczywiste. Czy świadomy anachronizm poety, przenoszący wybuch wojny z Rosją na lipiec 1811 roku, wynika z chęci, aby najwyższy wykwit entuzjazmu patrjotycznego skupić około chwili śmierci Robaka i w ten sposób ubrać go także w aureolę narodową? Czy ten anachronizm nie wypłynął raczej z chęci złagodzenia tragizmu przedśmiertelnych chwil Jacka? Wszak śmierć Jacka bez moralnej pewności, że wyzwolenie już bliskie, rzuciłaby na zakończenie dzieła tak posępny cień, że już by go nie rozprószyła nawet słoneczność ostatniego dnia naszego pobytu w Soplicowie!

W rozważaniu kwestji, kto sprowadził do Soplicowa Moskali, Asesor czy Jankiel, Pigoń poruszył sprawę, której w 1922 roku prof. Ujejski poświęcił specjalny odczyt. Otóż Pigoń, podobnie jak w swoim czasie Ujejski, skłania się do przypuszczenia, że Moskali sprowadził Jankiel (naturalnie nieosobiście) na rozkaz Robaka, który chciał wyzyskać w ten sposób zajazd dla przyspieszenia walki z Moskwą. Obecna na odczycie Ujejskiego, ś. p. Cecylja Niewiadomska, zabierając głos w dyskusji, zdołała jednak przekonać zebranych i samego prelegenta, że Robak, na którym niegdyś, jako na Jacku Soplicy, ciążył zarzut zmowy z Moskalami, nie zdecydowałby się na taki pomysł; zbyt wielkie tu psychologiczne nieprawdopodobieństwo. Prościej chyba pozostać przy hipotezie, że Moskali sprowadził Asesor, za czem przemawia wiele szczegółów tekstu, a wyrażenie poety uznać za częste w poemacie odtwarzanie sytuacji ze stanowiska vocis populi (por. w charakterystyce Maćka Rózeczki VI, 510 — 520).

Komentując opis komety (VIII, 109—116), Pigoń za mało podkreśla jej symboliczne podobieństwo do Napoleona. Nie bieg komety ku polarnej gwieździe jest tu najważniejszym rysem, lecz owo spozieranie zukosa na rydwan Lucypera — znamię pychy, której poeta przypisze katastrofę wyprawy w 1812 r. (por. słowa Maćka w XII ks.). Poeta w opisie komety używa szczegółu, zaczerpniętego z Apokalipsy (12, 3 — 4) z obrazu smoka, o którym mówi Apostoł: „A ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich". Podobnie kometa u Mickiewicza:

> Warkocz długi w tył rzucił, i część nieba [trzecią
> Obwinął nim, gwiazd krocie zagarnął jak [siecią,
> I ciągnie je za sobą...

Sądzę, że nadając komecie, symbolizującej Napoleona, cechy smoka - szatana, poeta dostatecznie określił swój uczuciowy stosunek do tak charakterystycznej dla cesarza pychy, będącej w owej dobie synonimem szatana w oczach Mickiewicza.

I jeszcze jedno uzupełnienie. Wśród komentarzy do epilogu P. T. (O tem, że dumać...) znajduje się obszerne omówienie wiersza: „Każdy ptak chłopcu jedno pióro zrucił", przyczem wydawca zaznacza, że pieśni, czy baśni ludowej, któraby odpowiadała szczegółom wspomnianym przez poetę, nie znamy. Czy nie jest nią jednak bajka rosyjska, zapisana w zbiorze Afanazjewa (Skazky I, 204—206) o chłopcu, któremu, gdy siedział w niewoli u czarownicy (Baby Jagi), przelatujące gęsi i łabędzie dały po piórku, a on z tego zrobił skrzydła i do domu powrócił? — Zdaje się, że tu ogromna większość szczegółów zgadzałaby się z obrazem Mickiewicza.

Wśród komentarzy historycznych jeden tylko może wywołać pewne wątpliwości. Czy wspomniany przez poetę porucznik Różycki (XII, 309) to Samuel Różycki późniejszy generał, czy też raczej Karol Różycki, dowódca pułku jazdy wołyńskiej w 1831 roku? Mickiewicz wymieniał w „Panu Tadeuszu" wojskowych, z którymi go coś uczuciowego łączyło, dobór nazwisk nie jest tam przypadkowy, czy zatem nie jest prawdopodobniejsze, że miał na myśli Karola Różyckiego, którego „Pamiętnik" tak entuzjastycznie recenzował w Pielgrzymie Polskim!

Oto i wszystkie zastrzeżenia. Są one oczywiście kropelką w morzu wobec tych wszystkich, nieocenionych wartości, jakiemi się zresztą objaśnienia Pigonia do „Pana Tadeusza" odznaczają. Dodajmy do tego ogromnego materjału naukowego, który przynosi wydanie Pigonia, jeszcze wyczerpującą i wszechstronną bibljografję, oraz doskonały i obszerny słowniczek rzadszych

wyrazów i zwrotów, a będziemy mogli ocenić rzetelny trud badacza i pietyzm, z głębokiego umiłowania poety płynący, za które to rzeczy już nie uznaniem, ale wdzięcznością tylko Pigoniowi zapłacić możemy.

Warszawa. *Konrad Górski.*

Giovanni Maver. Saggi critici su Juljusz Słowacki. Padova 1925 p. 62.

G. Maver, docent slawistyki w Uniwersytecie padewskim, rozpoczął swe studja od literatury czeskiej, obecnie zaś zajął się literaturą polską; dwa szkice poświęcone Słowackiemu — „Movimento e ritmo" (Ruch i rytm) i „Imitazione" (Naśladownictwo)— stanowią piękny i poważny początek, przynoszący dobrą wróżbę na przyszłość. Autor poznał doskonale nie tylko całą twórczość Słowackiego, ale również rozejrzał się należycie w literaturze krytycznej i uwzględnił wyniki badań Małeckiego, Tretiaka, Matuszewskiego, Grabowskiego, Kleinera, Pawlikowskiego, Chrzanowskiego, Hahna, Kridla, Pigonia, Skwarczyńskiej. Z dawniejszych sądów o twórcy „Króla Ducha" wysunął na plan pierwszy krytykę Z. Krasińskiego, który „il primo che della sua opera abbia dato una valutazione critica sino ad oggi in gran parte insuperata e il primo che abbia inteso profondamente il fascino del linguaggio slovackiano".

Pierwsza rozprawa p. Mav. daje ogólną charakterystykę twórczości Słowackiego, której szczyt najwyższy stanowi — zdaniem autora — „Król Duch"; istoty poezji Słowackiego dopatruje się w żądzy wiecznej, w ruchu nieskończonym i konkluduje ostatecznie, iż „intesa come espressione del moto eterno della Vita e del ritmico ascendere di tutto il Cosmo verso Dio, l'arte di Słowacki non soltanto non risulta impoverita, ma appare più ricca più grande, più originale". Nie można przyjąć bez zastrzeżeń wszystkich wywodów autora, są w nich pewne niedopatrzenia, ale równocześnie podnieść należy z uznaniem samodzielność w sądzie, niezwykłe u cudzoziemca odczucie piękności poezji Słowackiego, szereg trafnych uwag krytycznych, świadczących pochlebnie o erudycji i bystrości badacza. Druga rozprawa o naśladownictwie zajmuje się kwestją bluszczowości Słowackiego, uleganiem obcym wzorom, czerpaniem pobudek z dzieł innych pisarzy; krótki zarys nie wyczerpuje szerokiego i bogatego tematu — ostateczny wszakże wniosek autora jest trafny: korzystanie z obcych wzorów nie przyniosło ujmy oryginalnej twórczości poety, który zawsze potrafił zapanować po mistrzowsku nad obcym materjałem.

Nakoniec pragnę zwrócić uwagę na niezwykle ciekawe ustępy w rozprawach (str. 5, 38—9), w których p. Maver spowiada się szczerze z wrażeń, jakim ulegał w miarę poznawania poezji Słowackiego; trzy fazy przechodził w swych studjach nad puścizną twórcy „Króla Ducha" — i w ostatniej dopiero ukazał mu się poeta „più ricco di quanto avesse creduto e, sopra tutto, più profondamente, essenzialmente originale".

Przed p. Mav. otwiera się szerokie pole badań; dzieje naszej literatury związane są ściśle z dziejami literatury włoskiej, — szereg tematów czeka opracowania i włoski slawista może nas obdarzyć cennemi studjami.

Warszawa. *Bronisław Gubrynowicz.*

Marjan Zdziechowski. Renesans a rewolucja. Wilno 1925. str. 34.

Autor streszcza poglądy Bierdiajewa („Koniec renesansu. Uwagi o kryzysie kultury współczesnej". Berlin 1923) — i rozwija podobne, własne. Istotą ich jest mniemanie, iż skoro renesans, będący „epoką pojenia się wiarą w nieskończone siły człowieka" — począł tracić wiarę w Boga, począł też spadać z wysokości swej i po „etapach ateizmu, egoteizmu, antyteizmu" stał się wreszcie bolszewizmem — bestjalizacją człowieka.

Teza powyższa budzi nasamprzód wątpliwości historyczne: dlaczego ostatnia faza renesansu rozwinęła się w całej pełni w Rosji, t. j. w kraju, który nie tylko nie przeżywał poprzednich jego faz, ale był głuchy nawet na sam wzrost pierwotnego renesansu. Jeśli istotnie w renesansie był zaród zła — czemuż nie objawił się wśród narodów, które przeżyły go — i całą jego ewolucję, bardzo głęboko? — Próby uzasadnień filozoficznych są również wątpliwe. Czyż istotnie, jeźli przekreśli się wiarę w nieśmiertelność duszy — to jednostka wówczas nie może już mieć „innego celu, jak walkę o swój indywidualny byt, o swoje indywidualne szczęście na ziemi"? Czy naprawdę „człowiek bez Boga traci indywidualność swoją, albowiem indywidualności tej treścią jest jej boski, nieśmiertelny pierwiastek"? I czy rewolucja nie była nigdy początkiem nowego życia i zdobycia nowych prawd — ale zawsze karą za grzechy? — Przecież takie poglądy —to właśnie dopiero zupełna niewiara w człowieka, w dobro jego duszy i w zdolność dobrych poczynań, niewiara — którą autor chce zwalczać radą powrotu do idei średniowiecznych, medjewalizmem, „chrześcijańską afirmacją Boga, jako najwyższej rzeczywistości, a jedności z Bogiem, czyli bożoczło-

wieczeństwa, jako najwyższego celu człowieka". Czy to możliwe? Czy raczej nie należy, uznawszy fakt niewątpliwy, ześwieczczenia się indywidualności ludzkiej, budować z wiarą w człowieka życie społeczne i moralne, niźli żądać powrotu do tego, do czego wrócić nie można? I czy takie żądanie nie jest rosyjską ucieczką od życia?

Warszawa. *Bogdan Suchodolski.*

B I B L J O G R A F J A.

BIBLJOGRAFJA PRAC O STEFANIE ŻEROMSKIM *).

1. W [i l h e l m]. F [e l d m a n]: Rozdzióbią nas kruki, wrony. Dzien. Krak. 1897.

2. P o t o c k i A.: O „czującem wiedzeniu", Żeromskiego. Bib. Warsz. 1900. I. [O „Ludziach bezdomnych"].

3. Ł o p u s z a ń s k a M.: „Ludzie bezdomni" St. Żeromskiego. W wyd. „Pogląd na Świat". Kraków 1900.

4. F e l d m a n W.: Piśmiennictwo polskie ostatnich lat 20. Lwów 1902. T. 2.

5. G a ł e c k i A n t o n i (!) [T a d e u s z]: Stefan Żeromski. W książce zbiorowej „Charakterystyki literackie". Lwów 1902.

6. D e g e n: Stefan Żeromskij. „Russkoje Bogatstwo". 1901.

7. M a z a n o w s k i A.: Młoda Polska w powieści, liryce i dramacie. Kraków 1902.

8. S t e n J a n. Dusze współczesne. Lwów 1902. [Toż w wyd. cenzurowanem. Pisarze polscy. Lwów 1903].

9. P o t o c k i A.: Szkice i wrażenia literackie. Lwów 1903.

10. M a t u s z e w s k i I g n. Twórczość i twórcy. Warszawa 1904. [St. Żeromski. str. 202 — 220].

11. B r z o z o w s k i S t.: O Stefanie Żeromskim. Studjum. Warszawa 1903.

12. F e l d m a n W.: O twórczości Żeromskiego i Wyspiańskiego. Kraków 1904.

13. G a l l e H.: Epoka napoleońska w powieści Żeromskiego. Bibl. Warsz. 1904 wrzesień, i osobno w wyd. „Książki dla wszystkich".

14. S p a s o w i c z W.: Popioły. Kraj. 1904, toż „Pisma". T. 9.

15. C h m i e l o w s k i P.: O „Popiołach". Słowo Polskie 1904. № 18 — 20.

16. M a t u s z e w s k i I g n.: Żeromski. Popioły. Tyg Ill. 1904. № 20 — 22.

17. T o k a r z W.: Epoka napoleońska w „Popiołach". Przegląd Wszechpolski. 1904.

18. B a u d o u i n d e C o u r t e n a y J a n: Krzewiciele zdziczenia. Kraków 1905, str. 72. [Pisane w Petersburgu, grudzień 1903 r. Z powodu „Popiołów"].

19. W ł a s t: „Popioły". Chimera. T. 9.

20. B r z o z o w s k i St.: Współczesna powieść w Polsce. 1906.

21. W e y s s e n h o f f J.: Stefana Żeromskiego „Dzieje Grzechu". Bibl. Warsz. 1908. T. 3.

22. S o b e s k i M.: Żeromskiego „Dzieje Grzechu". Warszawa 1908.

23. G r o t o w s k i Z.: Problemat społeczny w powieści polskiej. Bibl. Warsz. 1908. T. 2. [O „Dziejach grzechu"].

24. A c e r: „Dzieje Grzechu". Poznań 1908.

25. I w a ń s k i A.: Uwagi o powieści Żeromskiego „Dzieje Grzechu". Kraków 1908.

26. S o b o l e w s k i T. „Dzieje Grzechu" Stef. Żeromskiego. Ateneum Polskie. 1908, marzec.

27. M a t u s z e w s k i I: Żeromski i „Dzieje Grzechu". Sfinks. 1908 marzec.

28. R a k o w i e c k i T.: „Duma o hetmanie" Stefana Żeromskiego. Warszawa 1909.

29. K o t o w i c z F.: Myśli krytyczne o dwóch najnowszych dziełach St. Żeromskiego: „Duma o hetmanie" i „Dzieje grzechu". Kijów 1909.

30. M i c i ń s k i T.: Myśl polska u współczesnych poetów. Prawda 1909. № 20, 21. [Duma o hetmanie].

31. M i ł k o w s k a N.: „Duma o hetmanie" Żeromskiego (wrażenia) Sfinks. 1909 listopad.

32. R a k o w i e c k i T.: Szkice krytyczne o twórczości Żeromskiego. „Popioły", „Walgierz Udały", „Dzieje Grzechu", Żeromski i myśl europejska Warszawa. 1910.

33. B r z o z o w s k i St.: Skarga to straszna. [Rzecz o „Róży" Józefa Katerli]. Kraków 1910.

34. — Legenda Młodej Polski. Lwów 1910.

35. P i e ń k o w s k i S t.: Człowiek w artyście. Duch w sztuce. Gazeta Warsz.

*) Uwzględniono tylko ważniejsze publikacje.

1910, toż. w „Maski życia". Warszawa 1926, str. 20—36.
36. Lorentowicz J.: Tragedja „szaleństwa polskiego". [O Sułkowskim] w dod. do „Nowej Gazety" Literat. i Sztuka. № 27—29. 1910.
37. Been G.: „Róża" Józefa Katerli. „Społeczeństwo" (zmien. tyt. Nowej Gazety) 1910. № 2.
38. Nałkowski Wac.: Votum separatum. (Z powodu sądu o „Róży"). Wolne Słowo. 1910. № 72, 73.
39. Stodor A.: Rzecz o „Róży" Józefa Katerli. Tarnopol 1911.
40. Kozłowski W. M: „Uroda życia". Myśl i Życie". 1912.
41. Chołoniewski A.; Aeroplan Piotra Rozłuckiego. Słowo. 1912. № 170.
42. Jellenta C.: Koncepcja Polski. W książce „Grający szczyt".
43. Makowski W.: Zamiar i dzieło w twórczości Żeromskiego. Sfinks. 1913 lipiec.
44. — „Dzieje Grzechu", „Duma o hetmanie". W książce „Wrażenia i Studja". Wilno 1913
45. Cichocki F.: Stefan Żeromski. Suwałki 1913.
46. Irzykowski K: Czyn i słowo. Lwów 1913 [Próba krytyki „Dziejów grzechu"; „Uroda życia"].
47. Zaleski Z L.: Dzieło i twórca. Warszawa 1914.
48. Mazanowski A.: Pogłosy Młodej Polski. Kraków 1915.
49. Pini T.: O przyszłe drogi literatury polskiej. Lwów 1916. [Polemika z Żeromskim].
50. Sokołowski Czesław ks.: Problemat nawrócenia w najnowszej powieści Żeromskiego. Szkic krytyczny. Warsz. 1917. [Walka z szatanem].
51. Feldman W.: Współczesna Literatura Polska. Wyd. VI. T. II. s. 68—83. Warszawa 1919.
52. Matuszewski Ign.: Studja o Żeromskim i Wyspiańskim. Warszawa 1921.
53. Borowy W; O „Przepióreczce" Żeromskiego. Warszawa 1925, str. 27.
54. Płoszewski L.: Ruch literacki w czasopismach. Przegl. Warsz. 1925 lipiec. [Bibljografja o „Przepióreczce" i „Przedwiośniu"].
55. Jampolski Wł.: Stefan Żeromski duchowy wódz pokolenia. Lwów [1925].
56. Kleiner J: Żeromski jako poeta powstania styczniowego. W „Sztychach". Lwów 1925, str. 71—85.
57. Naake-Nakęski Wac.: Saltomortale wielkiego pisarza. List otwarty do Stef Żeromskiego z powodu „Przedwiośnia". Poznań 1925, str 42.
58. Ruśkiewicz Tom.: Księga pamiątkowa Kielczan (1856—1904). Warszawa 1925. [Bibljografja (błędy!) o Żer. i Bibljografja przekładów Żer.].

Warszawa. *Gabrjel Korbut.*

BIBLJOGRAFJA LITERATURY POLSKIEJ ZA 1925 R.

Zestawienie niniejsze uwzględnia jedynie publikacje oddzielne rozpraw naukowych i tekstów naukowo opracowanych, pomija materjał zawarty w czasopismach i dziennikach, nieprzytacza też wydawnictw o charakterze popularnym. Począwszy od następnego zeszytu „Ruchu Literackiego", dział ten obejmie również artykuły wydawnictw perjodycznych.

BIBLJOGRAFJA. KSIĘGOZNAWSTWO. BIBLJOFILSTWO.

[Borowy W. i Batowski Z.] Odzyskane zbiory rękopisów i grafiki w Bibljotece Uniwersyteckiej w Warszawie, z 13 ilustr. Warszawa. Łazarski. s. 56.

Tyszkowski K. Zbiór rękopisów Wiktora Gomulickiego w Bibl. Zakł. Nar. im. Ossolińskich we Lwowie. Lwów. s. 6. Odb. z Kwart. Hist. r. 39.

Piekarski K. Inwentarz inkunabułów bibljotek polskich. Serja 1. Kraków. Krak. Koło Bibljot. Polskich. s. 42.

Vrtel-Wierczyński S Bibliografja literatury polskiej za r. 1922, Lwów. Tow. Lit. im. A. Mickiewicza. s. VIII+167.

Kleiner J. Przewodnik bibljograficzny do studjowania historji literatury polskiej wedle wskazówek... Część 2. Wydany przez Koło Polonistów U. J. K. Lwów. Odbito jako manuskrypt. s. 8. [Część 1 wyszła w 1922 r. litograf. s. 16].

Tyszkowski K. Bibljografja historji polskiej. Lwów. str. 527—554. Odb. Kwartalnika hist. r. XXXIX.

Rutkowski M. Indeks do Kwartalnika Historycznego (1887—1922). Zestawił ś. p... Uzupełnił i do druku przygotował Karol Maleczyński. Lwów. Pol. Tow. Hist. s. III+315.

Bibljografja prac Konstantego Wojciechowskiego. Lwów. s. 15. Odb. z „Cieniom Konst. Wojciechowskiego".

Szulc-Golska B. Bibljografja przekładów polskich z literatury francuskiej. Cz. I. Wiek 19. Poznań. Fiszer i Majewski. s. 115.

Marczak M. Drukarnie i druki Tarnobrzeskie (1900—1924). Lwów Ossol. s. 7.

Ettinger P. i Wisłocki W. Druki kumunistyczne polskie wydane w S. S. S. R. Lwów. Zakł. Nar. im. Ossol. s. 6. [Materjały bibljogr. Przewodnika Bibljograficznego I].

Koczorowski S. Coup d'oeil sur l'histoire de la Bibliographie en Pologne. Nouv. éd. Paris. E. Champion. s. 32.

Badecki K. Literatura mieszczańska w Polsce XVII w. Monografja bibljograficzna. Lwów. Ossol. s. XXXVIII+543+9 tabl.

Tyszkowski K. Niesiecki a Załuski. Notatka do dziejów polskiego bibljofilstwa i bibljografji. Kraków. s. 9. [Odb. z VI zesz. „Exlibrisu"].

Birkenmajerowa Z. Z młodzieńczych lat Jana Daniela Janockiego. Przycz. do dziejów kult. polskiej w epoce saskiej. Poznań. Pozn. Tow. Przyj. Nauk. s 124.

Abramowicz L. Cztery wieki drukarstwa w Wilnie, 1525—1925. Wilno. Chomiński. s. 149.

Birkenmajer A. L'état actuel des bibliothéques en Pologne. Paris. Jouve et Cie. s. 10.

Rygiel Stef. W Wileńskiej Bibljotece Publicznej i Uniwersyteckiej. Kraków. s. 10. Powiększona odb. z Silva Rerum 4 z.

Mocarski Z. Kronika Książnicy miejskiej im. Kopernika w Toruniu z r 1923—1924. Opracował... Toruń. Kuratorjum Książnicy miej. s. 18. Odb. z „Tyg. Toruńs.

Tyszkowski K. Bibljoteka Chrzanowskich w Moroczynie. Kraków. s. 20. Powiększona odb. z „Silva Rerum" z. 4.

Grycz Józ. Przewodnik dla korzystających z bibljotek oraz spis dzieł pomocniczych. Kraków. Nkł. Tow. Cz. Lud. s. IX+153.

Chmiel Ad. Wskazówki do inwentaryzacji bibljotek, Kraków 1921 (1925). Zw. Biblj. Pol. s. 15.

Grycz Jóż. O polskie przepisy katalogowania. Kraków. s. 15. Odb. z „Exlibrisu" 6 z.

Demby Stef. O miłości do ksiąg w Polsce. Warsz. Tow. Bibljof. Pol. 8⁰. s. 36.

Sterzyński Tad. Pierwszy Zjazd Bibljofilów Polskich. Warsz. s. 22. Uzup. odb. z „Przegl. Bibljogr."

Statut Towarzystwa Miłośników Książki we Lwowie. Lwów. s. 16.

Statut Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w Paryżu. Paryż. 4^{0} m. s. 29.

Gądzikiewicz W. Higjena książki. Lwów. Książnica. s. 29.

Wystawa druków urządzona staraniem Koła naukowego uczniów Gimn. Miej. im. J. Piłsudskiego w Łodzi. s. 16.

Dyboski Rom. Nowsze publikacje angielskie o druku i książce. Krak. 8^{0}. s. 18. Odb. z „Silva Rerum" 3 z.

Tuleja Józ. Dola książki polskiej. (Odezwa do opinji publicznej). Lwów. Nkł. aut. s. 31.

Piekarski K. Le livre polonais en XVI siècle. Kraków. Tow. Miłośn. Książki.

Mękicki R. Znaki bibljoteczne. Lwów. Arkadia. s. 32+24 tabl.

OPRACOWANIA OGÓLNE.

Teorja.

Kleiner J. Studja z zakresu literatury i filozofji. Warsz. Bibl. Polska. s. 287. Treść: Krasickiego „Bajki i przypowieści". Lewis i jego „Tales of wonder", jako źródło ballad Niemcewicza. Powieść Marji z Czartoryskich ks. Wirtemberskiej. Proroctwo księdza Piotra. Romantyzm. Fikcja intelektualna w literaturze. Treść i forma w poezji. Analiza dzieła. Charakter i przedmiot badań literackich. Mesjanizm narodowy w systemie Krasińskiego. Pojęcie idei u Berkeleya. Z zagadnień bergsonizmu i romantyzmu.

Życzyński H. Rozbiory literackie w przykładach. Cieszyn. „Kresy". s. 126.

Denker J. O gatunkach poezji i prozy wraz z licznemi przykładami i siedmioma tablicami orjentacyjnemi. Warsz. Gebeth. i Wolff. s. 40.

Szydłowski T O Józefie Strzygowskim i jego walce z humanizmem. Kraków. 1925 Odb. z „Przegl. Współ.

Historja literatury.

Brückner A. Dzieje narodowej literatury polskiej. Warsz. Bibl. Polska. 1924 [1925]. T. I. s. 177. T. II. s. 167.

Wojciechowski K. Zwięzły podręcznik historji literatury polskiej. Wyd. VIII. Uzupeł. H. Życzyński. Lwów. Köhler. s. 202.

— Historja powieści w Polsce. Rozwój typów i form romansu polskiego na tle porównawczem. Z rękopisu pośmiert. wyd. Z. Szweykowski. Lwów. Gubrynowicz. s. 314.

RÓŻNE.

Żeromski S. Projekt Akademji Literatury Polskiej. Wyd. II. Warsz. Mortkowicz. s. 58.

Bruchnalski W. Bolesław Chrobry a poezja polska. W wyd. „Bolesław Chrobry". 1025—1925. Warsz. s. 88.

Ganszyniec R. Polskie listy miłosne dawnych czasów. Lwów. Ossol. s. XI +239.

Pilch S. De Taciti apud Polonos notitia saeculis XV—XVII. Leopoli. s. od 135 do 164. Odb. z „Eos".

Przychocki G. Plautus. Krak. Sp. Wyd. s. 534+XVII.

Sinko T. Polscy podróżnicy w Grecji i Troji. Krak. Spół. Wyd. s. 79.

Brumer W. Scena i widownia. Warsz. „Życie Teatru". s. 202.

Polska pieśń ludowa. Wybr. i oprac. J. St. Bystroń. Wyd. II przejrz. Kraków. s. XLII+119. Bibl. Nar. I. 26.

Bugiel W. Lamentowa grupa pieśni pogrzebowych. Studjum porównawcze. Przemyśl. s. 28. [Odb. z Rocz. VI. Tow. Przyj. Nauk w Przemyślu].

WIEK XVI.

Kochanowski J. Treny. Wstęp i koment. T. Sinki. Wyd. V przejrz. Kraków. s. XXXI+87. Bibl. Nar. T. 1.

Skarga P. Pisma wszystkie. T. III. Wyd. staraniem S. Fr. Michalskiego-Iwieńskiego z współudziałem B. Cz. Kryńskiego. Warsz. Ultima Thule. s. 133. Treść: Dziękowanie kościelne za zwycięstwo nad Michałem Mułtańskim. Wsiadanie na wojnę. Modlitwa za króla. Pokłon P. Bogu Zastępów za zwycięstwo inflanckie.

— Kazanie Sejmowe, opr. S. Kot. Krak. Spół. Wyd. XCVI+190. Bibl. Nar. I. 70.

Windakiewicz S. Piotr Skarga. Kraków. s. 239. Z hist. i literat. № 28.

Górnicki Ł. Dworzanin Polski. (Tekst oprac. St. Łempicki). Warsz. „Biblj. Pol." s. 362.

Maricius Szymon z Pilzna. O szkołach czyli akademiach ksiąg dwoje. (1551). Przeł. i obj. A. Danysz. Kraków. Arct. s. XLII+226. Biblj. Pol. Pis. Pedagog. № 4.

Anonima. Djarjusz peregrynacji włoskiej, hiszpańskiej, portugalskiej. (1595). Wyd. J. Czubek. Krak. Ak. Um. s. XII+109. Archiw. do dziejów lit. i ośw. w Pol. s. II. t. I. № 1.

Gaertner H. Kto jest autorem życiorysu Reja. Sprawozd. z czynności i posiedz. Pol. Ak. Um. 1925. T. XXX. № 3.

Barycz H. Jan Mączyński. Leksykograf polski XVI w. Odb. z „Reformacji w Polsce". Kraków 1925. s. 40.

Zdziechowski M. Renesans a rewolucja. Wykład wstępny do dziejów literatury w epoce Renesansu. Wilno. Księg. Stow. Naucz. Polsk. s. 34.

WIEK XVII.

Badecki K. Literatura mieszczańska w Polsce XVII w. por. „Bibljografja".

Baryka P. Z chłopa król. Komedja dworska. (Tekst oprac. według wyd. z 1637 r. Br. Gubrynowicz). Warsz. „Biblj. Pol." s. 42. Wielka Bibljot. 119.

Krzyżanowski J. Historja o Equanusie krolu skockim. Nieznana powieść Bartosza Paprockiego. Lwów. Ossol. s. 41.

WIEK XVIII.

Wojciechowski K. Wiek Oświecenia. Historja literatury wieku oświecenia w Polsce. Z rękop. pośmiert. wyd. J. Zalewski. Słowo wstęp. Ign. Chrzanowskiego. Lwów. Ossol. 1926. s. XX+432.

Hoyer W. Zagadnienia wolnego handlu w literaturze i publicystyce polskiej końca XVIII w. Warsz. s. 44. Odb. z Roczn. W. Szkoły Handl. w Warsz.

Pohoska H. Sprawa oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Kraków. Arct. s. 182.

Bernacki L. Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta. Z 68 podob. T. I. Źródła i materjały. s. XV+474; T. II. Notatki i studja. s. 443. Warsz. Ossol.

Brumer W. Z dziejów „Cudu mniemanego" Wojciecha Bogusławskiego. Warsz. 1925. s. 34. Uzup. odb. z „Życia Teatru".

Galle L. Wojciech Bogusławski i repertuar Teatru Polskiego w pierwszym okresie jego działalności (do r. 1794). Słowo wstęp. prof. Br. Gubrynowicza. Warszawa. Arct. s. 238.

Hahn W. Stanisław Staszic. Życie i dzieła. Lublin. Wyd. Lub. Komitet. 1926. s. 104.

Kruszyński J. Stan. Staszic a kwestja żydowska. Lublin 1926. s. 53.

Kitowicz J. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. Obj. i wstęp. M. Janik. Kraków. s. XXXIII+408. Bibl. Nar. I. 88.

Konarski S. Ustawy szkolne. Z jęz. łaciń. przeł. Germain. Przyp. J. Czubka. Wstęp S. Kota. Kraków. Arct. s. XVI+511.

— De viro honesto et bono cive et. c. (1754). [Navarra — Hiszpania] 1924. s. 35.

Krasicki I. Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki. Z autografu wydał, wstępem i obj. zaopatrzył B. Gubrynowicz. Wyd. II. Krak s. XXXIV+158. Bibl. Nar. 41.

— Por. „Teorja" — Kleiner: „Studja".

Bernacki L. Ignacego Krasickiego „Myszeida". Lwów. s. 15. Odb. z Pam. Liter. 21 r.

Trembecki S. Sofiówka i Wybór poezyj, opr. Jankowski. Krak. s. XLII+127. Bibl. Nar. I. 80.

Bernacki L. Stanisława Trembeckiego nieznane wiersze Lwów s. 16 Odb. uzup. z „Księgi pamiąt. ku czci Balzera".

Janocki por. „Bibljografja", Birkenmajerowa.

WIEK XIX i XX.

Chrzanowski I. Romantyzm polski wobec konstytucji 3 maja. (Odczyt wygł. we Lwowie 2. V. 1922.) Warsz. Gebeth. i Wolff. s. 50.

Folkierski W. Entre le classicisme et le romantisme. Ėtude sur l'esthètique et les esthèticiens du XVIII-e siècle. Cracovie. Akad. Um. Paris. Champion. s. 604.

Romantyzm por. „Teorja" — Kleiner: Studja.

Komarnicki L. Historja literatury polskiej wieku XIX (z wypisami). Cz. II (od wystąpienia Mickiew. do 1830 r.) Wyd. IV. Warsz. Gebeth. i Wolff s. 176.

Ciechanowska Z. Echa „Wertera" w Polce. s. od 321—333. Nadb. z „Przegl. Powszech" marzec 1925.

Wojciechowski K. Werter w Polsce. Wyd. II. przygot. przez Z. Szweykowskiego. Lwów Ossol. 189.

Lipski J. Archiwum Kuratorji Wileńskiej Ad. Czartoryskiego. Krak. Arct. 1926. s. XIV+308.

Smakosz P. Krytyka filozofji Kanta przez Jana Śniadeckiego. Warsz. 1925. s. 32.

Ujejski J. O cenę absolutu. Rzecz o Hoene-Wrońskim. Warsz. Gebeth. i Wolff. s. 215.

Bruchnalski Wilh. Walery Łoziński. Przyczynki do biografji i listy. Lwów. s. 23. Odb. z Pam. Lit. 21 r.

Czajkowski M. Stefan Czarniecki. Powieść hist. (Tekst oprac. Z. Szweykowski.) T. 2 Warsz. s. 319; 275. „Wielka Biblj." № 114.

Feliński A. Barbara Radziwiłłówna, Tragedja w 5 akt. Tekst oprac. Wierczyński. Obj J. Zaleski. Warsz. s. 89. Wielka Biblj. II. 4.

Fredro A. Zemsta. Opr. E. Kucharski. Wyd. IV. Kraków 144. Bibl. Nar. I. 32.

Folkierski W. Fredro a Francja. Kraków s. 44. Rozprawy Wydz. filolog. T. LXII. № 1.

Goszczyński S. Zamek Kaniowski. Oprac. J. Tretiak. Wyd. II. Krak. s. 163. Bibl. Narod. I. 44.

Kaczkowski Z. Murdeljo. Oprac. Z. Szweykowski. Krak. 1925. s. XXIV+443. Biblj. narod. S. I. nr. 84.

Korzeniowski J. Kollokacja. Wstęp i obj. K Wojciechowskiego. Wyd. II. Krak. s. XXXIX+189. Bibl. Nar. I. 28.

— Spekulant. Kollokacja. Przedm. i obj. St. Pazurkiewicz. Częstochowa. s. IV+162.

— Tadeusz Bezimienny. (Tekst oprac. Wojciechowski.) Warsz. s. 469. Wielka Bibl. 117.

Krasiński Z. Nie—Boska Komedja. Opr. J. Kleiner. Wyd. III. Krak. XXXVI + 107. Bibl. Nar. I. 24.

— por. „Teorja" — Kleiner: Studja...

Kraszewski J. Morituri. Wstęp W. Hahna. Krak. 1925 s. CLXXII+408. Bibl. nar. I. 86.

— Stara baśń. Przedm. i objaśn. S. Pazurkiewicz. Częstochowa. Gmachowski. s. VI+354+IV.

Lenartowicz T. Lirenka. (Tekst opr. A. Chorowiczowa). Warsz. s. 87. Wielka Bibl. 113.

— Branka. (Tekst oprac. W Przecławski. Warsz. s. 39. Wielka Bibl. 121.

— Zachwycenie. Błogosławiona. Święta praca. (Tekst j. w.) Ib. s. 47. Wielka Bibl. 124.

Malczewski A. Marja. Powieść ukraińska. Wstęp i obj. A. Brücknera. Lwów 1925. Ossol. s. XL+86.

— Marja. Podł. autografu wyd., wstępem i obj, zaopatrzył J. Ujejski. Wyd. II. Krak. s. LIII+93. Bibl. Nar. I. 46.

Mickiewicz A. Pisma poetyczne. Wyd. I. Pism. Wyd. kompl. i ilustr. Krak. s. XXXIX+458.

— Dziady Wileńskie. Opr. J. Kallenbach. Wyd. IV. Krak. 1925. s. XV+127. Bibl. Nar. 11.

— Sonety i Sonety Krymskie. Tekst oprac. W. Bruchnalski. Obj. St. Furmanik. Warsz. s. 46. Wielka Bibl. 15.

— Konrad Wallenrod. Tekst oprac. W. Bruchnalski Obj. K. Górski. Warsz Wielka Bibi. 1. s. 86.

— Dziadów część III w podobiźnie autografu. Wyd. J. Kallenbach. Krak. Ak. Um. s. VII+126.

— Dziady. Część III. Oprac. J. Kallenbach. Wyd. IV uzup. Krak. s. 279. Bibl. Nar. I. 20.

— Pan Tadeusz. Obj. J. Bystrzycki i M Janik. Wyd. III. Lwów. Książnica-Atlas. s. XXXV+370.

— Pan Tadeusz Oprac. St. Pigoń. Kraków. Bibl. Nar. S. I. № 93. 1925. s. CLX +614.

— Trybuna ludów. Przekł. wstęp. i kom. E. Haeckera Wyd. II uzup. Krak. s. CXII. Bibl. Nar. 27.

— Antologia della vita spirituale. Traduzione di Aurelio Palmieri. Roma.

Ciechanowska Z. Mickiewicz a Goethe Ze studjów nad znajomością Goethego w Polsce. Lwów. s. 36. Odb. z Pom. Lit. R 21.

Górski K. Pogląd na świat młodego Mickiewicza. 1815—1823. Warsz. Kasa Mianowskiego. s. 151.

Kleiner J. O „Panu Tadeuszu" książce budującej. Lwów. Ossol. s. 26.

— Por. „Teorja" — Studja.

Płoszewski L. Przegląd pism i not Towiańskiego z lat 1847—8. [Lwów]. s. 14. Odb. z Pam. Lit. r. 21.

— Przyczynki Mickiewiczowskie. Cz. II. [Lwów] s. 13 Treść: 1) J U Niemcewicz o Mickiewiczu (1837—1841) 2) Nota Mickiewicza o sposobie napisania historji polskiej. 3) Poprawki do chronologji listów i przemówień Mickiewicza. Odb. z Pam. Lit. 21 r.

— Wykład wstępny Mickiewicza w „Collége de France" (wyd z autografu wraz uwagami krytycz.) Lwów s. 27. Odb. z „Pam. Lit." r. 21.

Niemcewicz por. „Teorja". Kleiner Studja.

Gubrynowicz B. Z nieznanych autografów Niemcewicza Lwów s 19 Odb. z „Księgi Pamiąt. ku czci O. Balzera".

Pol W. Mohort. Wstęp i obj. A. Łucki. Wyd II. Krak. 1925. s. XXXIV+144. Bibl. Nar. 52.

Skwarczyńska S. Dwa nieznane listy Garczyńskiego Lwów. s. 29. Odb. z Pam Lit. 21 r.

Słowacki. Dzieła wszystkie. Pod red. J. Kleinera. Dział II. Utwory wyd. z puścizny rękopiśm. T. X. Lwów. Ossol. 579.

— Powieści poetyckie, Szanfary, Hugo, Mnich, Jan Bielecki, Arab, Żmija, Lambro, Godzina myśli. Oprac. M. Kridl. Wyd. II przejrz. Krak. s. XLII+233. Bibl. nar. I. 47.

— Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu. Z autografu Bibl. Krasińskich, wyd. M. Kridl. Warsz. Wojnar. s. 81.

— Anhelli. Wstęp i obj. J. Ujejskiego. Wyd. III. Krak. s. XXX+50. Bibl. Nar. 7.

— — Tekst oprac. S. Wierczyński. Obj. K. Kwiek. Warsz. s. 55. Wielka Bibl. 8.

— Trzy poemata. Wyd. i obj. J. Maurer. Wyd. II. Krak. s. XLIII+98. Bibl. Nar. I. 49.

— Samuel Zborowski. Transkrypcja sceniczna Jellenty. Warsz. Skład gł. Gebethnera i Wolffa. s. 137.

— Król-Duch. Wydanie zupełne, komentowane. Ułożył i koment. opatrz. J. Gw. Pawlikowski. Lwów, Altenberg.

Chrzanowski I. Jul. Słowackiego „Grób Agamemnona" i „Testament mój". Warsz. Gebethner i Wolff. 1925. s. 57.

Grabowski T. Źródła filozofji Jul. Słowackiego. Sprawozd. z czyn. i posiedz. Pol. Ak. Um. 1925. T. XXX. № 4.

Kleiner J. Juljusz Słowacki. Dzieje twórczości. Wyd. III. Lwów, Ossol. T. I. Twórczość młodzieńcza. s. II+283. T. II. Od Balladyny do Lilli Wenedy. s. 400.

Gubrynowicz B. Monografja J. Kleinera o Słowackim. Odb. z Pam. Liter. 21 r. Lwów. s. 23.

Kallenbach J. Monografja J. Kleinera o Słowackim. Krak. s. 7. Odb. z Przegl. Współczesnego. № 34.

Kridl M. Antagonizm wieszczów. Rzecz o stosunku Słowackiego do Mickiewicza. Warsz. Arct. s. 568.

Łempicki S. Miłość dantejska w poemacie „W Szwajcarji". Lwów. s. 32. Odb. z Pam. Lit. 21 r.

Skwarczyńska S. Ewolucja obrazów u Słowackiego. Lwów. Ossol. s. VII +179. Badania literackie I.

Sinko T. Hellenizm J. Słowackiego. Warsz. Bibl. Polska. s. 251.

Ułaszyn H. Na marginesie „Beniowskiego". Warsz. s. 183—191. Nadb. z Prac Filolog. T. X.

Syrokomla W. Urodzony Jan Dęboróg i Szkolne Czasy. Nowe opowiadania Jana Dęboroga. Wyd. i obj. J. Krzyżanowski. Warsz. 1925. Gebethner i Wolff. s. 200. Pisarze polscy i obcy 8.

— Urodzony Jan Dęboróg. Warsz. s. 77. Wielka Bibl. 21.

— — Tekst oprac. Stef. Wierczyński. Obj. J. Pliszewski. Warsz. s. 105. Wielka Bibl. II. 9.

— — Tekst oprac. i obj. Zdz. Żygulski. Lwów. Ossol. s. VI+85.

Szmydtowa Z. Norwid wobec tradycji literackiej. Warsz. s. 35. Odb. z Sprawozd. Gimn. im. Plater-Zyberkówny.

Wirtemberska M. z Czartoryskich. Por. „Teorja" — Kleiner: „Studja".

Araszkiewicz F. Bolesław Prus i jego ideały życiowe. Lublin. Słowiński. s. 202.

Wojciechowski K. Bolesław Prus Wyd. 2. Lwów.

Poletur B. „Wesele" St. Wyspiańskiego. Komentarz, rozbiór dzieła, ocena, tematy i zagadnienia, zestawienie z ideologją „Lilli Wenedy" Słowackiego. Warsz. Pomoc Szkolna s. 32.

Filozofja religijna w „Rodzina Połanieckich". Odb. z „Przeglądu Katolickiego". Warsz. s. 47.

Strychowski J. Słownik do Trylogji. Lwów. Ossol. s 181.

Wojciechowski K. Henryk Sienkiewicz. Wyd. III. Lwów 1925. Książnica-Atlas. s. VII+158.

Życzyński H. Studjum o powieści rzymskiej Sienkiewicza Quo-Vadis. Przemyśl. Książnica Naukowa s. 58.

Kleiner Jul. Sztychy. Lwów. Ossol. 1925. s. 173. Oprócz innych zawiera: — Żeromski jako poeta powstania styczniowego. — Pod wrażeniem wojny i Księgi ubogich — Andrzej Niemojewski jako poeta i badacz literatury, — Antoni Małecki. — Br. Chlebowski. — Artyzm Sienkiewicza.

Kosiński Kaz. Św. Franciszek z Assyżu w ideologji St. Witkiewicza. Warsz. Szyling. s. 50.

Cieniom Konstantego Wojciechowskiego. Lwów Książnica-Atlas. s. 61.

Dębicki Z. Wł. St. Reymont, laureat Nobla. Warsz. Gebether i Wolff. s. 35.

Doda W. Władysław Stanisław Reymont. Sylwetka literacka. Tarnów. Jeleń. s. 47.

Kociemski L. L. S. Reymont. Roma. Formiggini. s. 56.

Lorentowicz Jan. Ladislas Reymont (Essai sur son oeuvre). Varsovie. Czerwiński [1924] s. 51.

Dür J. Ze studjów nad grafiką książkową Wyspiańskiego. Krak. s. 12. Odb. Silva Rerum 4 z.

Kallenbachowi Józefowi ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej dawni uczniowie Lwów Ossol. 1915. 8⁰. s. 52. Treść: Kallenbach J.: O znaczeniu historji literatury. Kleiner Jul: J Kallenbach. Wasylewski S: Działalność pisarska Kallenbacha. Rolle M: Jedna wydała nas ziemia. Kucharski W.: Ze wspomnień fryburskich. Badecki K.: Bibljografja prac J. Kallenbacha.

BIBLJOGRAFJA LITERATUR OBCYCH ZA L. 1924 i 1925.

W tem zestawieniu uwzględnione są tylko najważniejsze dzieła i rozprawy z zakresu teorji literatury, metodologji, poetyki, następnie podręczniki historji literatur poszczególnych, wreszcie najcenniejsze monografje. Obok tego wymienione są dzieła najnowsze, traktujące o bibljotekach zagranicznych i uniwersytetach.

I.

Lacour-Gayey M. G. La culture littéraire et la formation de l'homme de science. Paris 1924 s. 20.

Lanson Gust. Méthodes de l'Histoire littéraire. Études françaises fondées sur l'initiative de la Société des Professeurs français en Amerique. 1925. Société d'Edition: Les Belles Lettres p. 57.

Morize A. Problems and Methods of Literary History. Boston 1923.

Richards J. A. Principles of literary criticism. London 1925.

Tomaszewskij B. Teorjie literaturji. (Pojetika) Leningrad 1925.

Unger Rud. Moderne Strömungen in der deutschen Literaturwissenschaft. (Die Literatur. Jahrg. 1924/5 nr. 1 u. folg.)

Ermatinger Em. Die deutsche Literaturwissenschaftin der geistigen Bewegung der Gegenwart. (Zeitschrift für Deutschkunde 1925 XXIX. 4.)

Petsch Rob. Gehalt und Form. Ges. Abh. zur Literaturwissenschaft u. zur allg. Geistesgeschichte. Dortmund 1925 s. VII + 572.

Audiat P. La biographie de l'oeuvre littéraire. Esquisse d'une méthode critique. Paris 1924 p. 275.

Rudler G. Les techniques de la critique et de l'histoire littéraire en littérature française moderne. Oxford 1923 p. XVI+204.

Backmann Reinh. Die Gestaltung des Apparates in den kritischen Ausgaben neuerer deutscher Dichter (mit bes. Berücks. d. gr. Grillparzer-Ausgabe der Stadt Wien). (Euphorion B. 25. H. 4. s. 529—69).

F r e y Ad. Die Aufgabe der Literaturwissenschaft (w dziele Liny Frey: Adolf Frey. Leipzig 1925 s. 20—27).

— Poetik. (tamże s. 29—40.)

P e t s c h Rob. Volkskunde und Literaturwissenschaft (w wyd.: Die Volkskunde und ihre Grenzgebiete. Band I d. Jahrbuches f. histor. Volkskunde. Berlin 1925. — s. 139—84.)

U n g e r R u d. Literaturgeschichte als Problemgeschichte. Zur Frage geisteshistorischer Synthese, mit bes. Beziehung auf W. Dilthey. Berlin 1924 s. 30.

S e l e s k o v i ć M. T. Natur-und Literaturwissenschaft. (Germanisch - romanische Monatsschrift. 1925. Jhg. XIII s. 81—83, 161—9).

S c h i r m u n s k i j V i c t. Formprobleme in der russischen Literaturwissenschaft. (Sonderabdr aus der Zeitschrift f. slav. Philologie. B. I. (1924). s. 117—52)

C r o c e B e n e d. Der Begriff des Barock. Die Gegenreformation. Zwei Essays übertr. v. B. Fenigstein. Zürich 1925 s. 68.

M e y e r T h e o d. A. Form und Formlosigkeit. Betrachtungen aus Anlass von Fr. Strichs: Deutsche Klassik u. Romantik. (Deutsche Vierteljahrsschrift f. Litwiss. und Geistesgeschichte. J. III. H. 2. s. 231—72).

B a r t e l s A d o l f: Jüdische Herkunft und Literaturwissenschaft. Eine gründliche Erörterung. Leipzig 1925 s. 232.

S a u e r E b. Bemerkungen zum Versuch einer Stoffgeschichte (Euphorion B. 26 B. I. s. 1—9.)

S p o e r r i T h. Von der dreifachen Wurzel der Poesie. (O Croce'go doktr.) Zürich 1925 s. 30.

R o e t t e k e n H. Aus der speziellen Poetik. (Euphorion 1924 B. 25. H. 4—5.)

S a e n g e r E d. Vom Wesen der Lyrik. (Geisteskultur 1925. H. 10. s. 441—6).

T h a l m a n n M a r. Gestaltungsfragen der Lyrik. München 1925 s. 125.

E m o n t s M a r. Zur Technik der Psychologie in der Novelle. (German-roman. Monatsschrift. 1924. H. 11 i 12.)

C o h e n S. Wert und Richtung. (Dramaturgie und Stilgeschichte des Dramas. (Germ.—roman. Monatsschrift 1925 Jahrg. XIII s. 1—13).

K l e m p e r e r V. Positivismus und Idealismus des Literarhistorikers. (Jahrbuch f. Philologie 1925. B. I.).

S c h l o s s e r J u l. Die Kunstliteratur. Ein Handbuch zur Quellenkunde der neueren Kunstgeschichte. Wien 1924 XVI+640.

B o c k H e r m. u. W e i t z e l K a r l. Der historische Roman als Begleiter der Weltgeschichte. Nachtr. I 1920—924 Leipzig 1925 s. III+88.

S c h m i d t W e r n. Der Blinde in der Literatur. (Die Literatur 1925 s. 583—8).

B e r n f e l d S i e g f r. Vom dichterischen Schaffen der Jugend. Neue Beiträge zur Jugendforschung. Wien 1924 s. 285.

B e l o w G e o r g. Über historische Periodisierungen. Mit besond. Blick auf die Grenze zwischen Mittelalter und Neuzeit. Mit einer Beigabe: Wesen und Ausbreitung. der Romantik. Berlin 1925 s. 108.

II.

S c h ü c k H e n r. Allmän Litteratur-Historia. Stockholm 1919—25. V. I—V [I. De antika folkens litteratur. p. 360. II Medeltiden. p. 332. III. Renaissansen p. 640. IV. Den franska Klassiciteten p. 384. V. Upplysningen och förromantiken p. 787].

H a n d b u c h der Litteraturwissenschaft, herausgegeben von Prof. Dr. Oskar Walzel. Berlin 1924—5.

(O. W a l z e l: Gehalt und Gestalt im Kunstwerk des Dichters. Dr. R i c h. W i l h e l m: Die chinesische Literatur. Dr. H. H e i s s: Die romanischen Literaturen des XIX u. XX Jahrhunderts. E r. B e t h e. Die griechische Dichtung. V. K l e m p e r e r, H. H a t z f e l d, F r. N e u b e r t: Die romanischen Literaturen von der Renaissance bis zur französischen Revolution. B e n r F e h r: Die englische Literatur des XIX u. XX Jahrhunderts mit einer Einführung in in die englische Romantik).

W o l f A l y. Geschichte der griechischen Literatur. Leipzig 1925 XVIII+418.

W i n t e r s t e i n A l f r. Der Ursprung der Tragödie. Ein psychoanalitischer Beitrag zur Geschichte des griechischen Theaters. Wien 1925.

M o r i c c a U. Storia della letteratura latina cristiana. V. I: Dalle origini fino al tempo di Costantino. Torino 1925 p. XI+700.

G u d e m a c h e r A l f r. Geschichte der Altchristlichen lateinischen Literatur von II—VI Jahrhundert. (Samml. Göschen 898 B.) Berlin 1925 s. 120.

B r o w n e G. E d. A history of persian literature in modern times. (A. D. 1500—1924) Cambrigde 1924 p XVI+530.

L u t h e r A r t. Geschichte der russischen Literatur. Leipzig 1924 s. IX+499.

F a r i n e l l i A r t. Aufsätze, Reden u. Charakteristiken zur Weltliteratur Mit Vorw. von M. Koch. Breslau 1925 s. XVI+423.

F a r i n e l l i A r t. Divagazioni critiche. Torino 1925 p. VIII+479.

Brinkmann Hennig. Geschichte der lateinischen Liebesdichtung im Mittelalter. Halle 1925 s. VII+110.

Wesselski Alb. Märchen des Mittelalters. Berlin 1925 XXIII+272.

Martin Alfr. Das Problem der mittelalterlichen Weltanschauung. (Deutsche Vierteljahrsschrift für Literaturwis u. Geistesgeschichte 1925 Jahrg. III. s. 485—500).

Voigt Max. Beiträge zur Geschichte der Visionenliteratur im Mittelalter. Leipzig 1924 VIII+226.

Boucke Ew. A. Aufklärung, Klassik und Romantik. Eine kritische Würdigung von H. Hettners Literaturgeschichte des XVIII Jahrh. Braunschweig 1925 s 67.

Croce Bened. Poesie und Nichtpoesie. Bemerkungen über die europäische Literatur des XIX Jahrhunderts. Ins Deutsche übertragen von J. Schlosser. Wien 1925 s. 500.

Jacob Georg. Geschichte des Schattentheaters im Morgen — und Abendland. Hannover 1925 s. XII+284. II Aufl

Houben W. H. Verbotene Literatur von der klassischen Zeit bis zur Gegenwart. E. kritisch-historisches Lexikon über verbotene Bücher, Zeitschriften u. Theaterstücke, Schriftsteller u. Verleger. Dessau 1925 s. 67. II Aufl.

Montet Ed. Histoire de la Bible. Paris 1924 s. 318.

III.

Hecht Hans. Wege neuerer englischer Literaturforschung (Deutsche Vierteljahrsschrift für Literaturwis. u. Geistesgeschichte. 1925 Jahrg. III s. 273—282).

Baker Ern. The history of the English Novel. 1. The age of romance from the beginnings to the renaissance. London 1924 s. 336.

Gould Ger. The English Novel of today. London 1924 s. 224.

Clark Barret H. A study of the modern drama. New-York 1925 s. XI+527.

Dobrée Bonamy. Restoration Comedy 1660—1720. Oxford 1925 s. 152.

Rusk Ralph Leslie. The Literature of the Middle Western Frontier. New-York 1925. T. I—II. (Columbia Univ. Studies in English and comparative Literature).

Dottin Paul. Daniel de Foe et ses romans. Paris 1921—5. V. I—III.

Farinelli Art. Byron e il byronismo. Bologna 1924 p. 206.

Van Wyck Brooks. The Ordeal of Mark Twain. London 1922 p. VII+267.

Schönemann Friedr. Mark Twain als literarische Persönlichkeit. Jena 1925 s. 119.

IV.

Brunetière Ferd. Études critiques sur l'histoire de la littérature française. IX série. Paris 1925 p. 241.

Strowski Ferd. La philosophie de l'homme dans la littérature française. (Revue des Cours et Conférences 1924 i 1925).

Wilmotte M. De l'origine du Roman en France: La tradition antique et les éléments chrétiens du roman. Paris p. 71.

Tieghem P. v. Le Préromantisme Études d'histoire littéraire européenne. Paris 1924 p. 299.

Giraud Vict. Le christianisme de Chateaubriand. 1-o Les Origines. Paris 1925 p. 202.

— Passions et romans d'autrefois. Paris 1925 p. 249.

Bouglé C. L'oeuvre d'Henri de Saint-Simon, textes choisis avec une introduction; notice biographique de Alfr. Pereire. Paris 1925 p. XXXII+264.

Le Romantisme, défini par le „Globe" par Pierre Trahard. Études romantiques publiées sous la direction de Henri Girard. Paris 1925 p. 125.

Baudelaire Ch. L'Art romantique. (Oeuvres compl. de Baudelaire: Quelques-uns de mes contemporains). Notice, notes et eclaircissements de M. J. Crépit. Paris 1925 p. 572.

Estève Edm. Sully Prudhomme, poète sentimental et poète philosophe. Paris 1925 p. 239.

Pereire A. Le Journal des Débats politiques et littéraires (1814—1914), à propos d'un document inèdit, augmenté de la liste complète des collaborateurs, depuis sa fondation jusqu'à nos jours. Paris 1924 p. XIX+262.

Clèment Fr. Das literarische Frankreich von heute. Berlin 1925 s. 157.

V.

— Das deutsche Drama. In Verbindung mit J. Bab. A. Ludwig, Fr. Michael, M. J. Wolff u. R. Wolkan hrg. v. Rob. F. Arnold. München 1925 s. X+868.

Kober Margar. Das deutsche Märchendrama. Frankfurt 1925 s. XIV+148.

Stockmeyer Clara. Soziale Probleme im Drama des Sturmes und Dranges. Eine literarhistor. Studie. Frankfurt 1924 s. V+244.

Goldschmidt Helene. Das deutsche Künstlerdrama von Goethe bis R. Wagner. Weimar 1925 s. X+161.

Rudwin J. Max. A historical and bibliographical Survey of the German Religious drama. Pittsburg XXIII+286.

Jordan L. Vaganten und Goliarden. Eine methodologische Bemerkung. (German.-roman. Monatsschrift 1925. Jahrg. XIII. s. 312—4).

Petsch Rob. Dichtungswertung. Möglichkeiten und Aufgaben des deutschen Dramas in der Gegenwart. (Sonderabdr. aus „Deutsche Rundschau" Jg. 51 H. 9—10).

Diebold Bernh. Anarchie im Drama. Kritik u. Darstellung der modernen Dramatik. III Aufl. Frankfurt 1925 s. 461.

Müller Günth. Geschichte des deutschen Liedes vom Zeitalter des Barock bis zur Gegenwart. München 1925 s. VI+335 +48.

Schendell Wern. Probleme der zeitgenössischen deutschen Epik. („Zeitschrift f. Deutschkunde" 1925 H. 4. s. 277 —91).

Burdach Kon. Vorspiel. Gesammelte Schriften zur Geschichte d. deutschen Geistes Bd. I Tl. 2. Reformation u. Renaissance. Halle 1925. s. XI+282.

Cysarz Herb. Zur Erforschung der deutschen Barockdichtung. E. Literaturbericht. („Deutsche Vierteljahrsschrift f. Literaturwis. und Geistesgesch". 1925 H. I. s. 145—76).

Köster Alb. Die deutsche Literatur der Aufklärungszeit. Fünf Kapitel aus der Literaturgeschichte des XVIII Jahrh. mit e. Anh. „Die allgemeine Tendenzen d. Geniebewegung. Heidelberg 1925 XI+298.

Brüggemann Fritz. Der Kampf um die bürgerliche Welt- und Lebensanschauung in der deutschen Literatur d. XVIII Jahrh. (Deutsche Vierteljahrsschrift für Literaturwis. und Geistesgeschichte 1925 Jahrg. III s. 94—127).

Strich Fritz. Deutsche Klassik und Romantik oder Vollendung und Unendlichkeit. Ein vergleich. München 1924. II wyd.

Łempicki Zygm. Bücherwelt und wirkliche Welt. Ein Beitrag zur Wesenserfassung der Romantik. (Deutche Vierteljahrsschrift für Literaturwis. u. Geistesgeschichte 1925 Jahrg. III s. 339—386).

Borries Kurt. Die Romantik und die Geschichte. Studien zur romantischen Lebensform. Berlin 1925 s. IX+235.

Alt Joh. Jean Paul. Mit 3 Bildnissen. München 1925 s. 468.

Burschel Friedr. Jean Paul. Die Entwicklung eines Dichters. Stuttgart-Berlin 1925 s. 328.

Braig Fr. Heinrich von Kleist. München 1925 s. X+637.

Maync Har. Conrad Ferd. Meyer und sein Werk. Frauenfeld 1925 s. XVI+434.

Brandi Karl. Idee und Form der deutschen Geschichte. (Deutsche Vierteljahrsschrift für Literaturwis, und Geistesgeschichte. 1925 Jahrg. III s. 123—144).

VI.

Pfandl Lud. Spanische Kultur und Sitte des XVI u. XVII Jahrhunderts. Kempten 1924 s. XVI+283.

Sàinz y Rodriguer P. La evolución de las ideas sobre la decadencia espanola. Madrid 1925 p. 112.

VII.

Caramella S. Storia del pensiero estetico e del gusto letterario in Italia. Napoli 1925 p. 202.

Zabughin V. Vergilio nel Rinascimento italiano da Dante a Torquato Tasso: fortuna, studi, imitazioni, traduzioni e parodie, iconografie. Vol. II. Il Cinquecento. Bologna 1924 p. XV+442.

Farinelli Art. Petrarca, Manzoni, Leopardi. Torino 1925 p. VIII+148.

Mustacchia N. Shelley e la sua fortuna in Italia. Catania 1925 p. 134.

Flora F. Dal Romanticismo al Futurismo. Nuova ediz. con aggiunte. Milano. 1925 p. XL+415.

Pasini F. Gabriele d'Annunzio. Roma 1925 p. 521.

Tonneli Luigi. L'anima moderna. Milano 1925.

Vossler K. Die neuesten Richtungen der italienischen Literatur. Marburg 1925 s. 35.

Sorani A. Il Libro italiano. Milano 1925 p. 301.

VIII.

Lamm M. Strindbergs Dramer. Förra delen. Andra upplagan. Stockholm 1924. s. 412.

Lindblad Gôr. August Strindberg som berättare. Studier i hans tidigare Prosa. Stockholm 1924 s. 223.

IX.

Les langues du monde, par une groupe de linguistes sous la direction de A. Meillet et M. Cohen. Avec 18 cartes linguistiques hors texte. Paris 1924 p. XVI +811.

Vossler Karl. Geist und Kultur in der Sprache. Heidelburg 1925 s. VII+267.

Spitzer L. Wortkunst und Sprachwissenschaft. (German. - roman. Monatsschrift 1925 Jhg. XIII s. 169—186).

X.

Barrès Maur. Pour la haute intelligence française. Paris 1925 XXVI+282.

Ecole nationale des Chartes. Livre du Centenaire (1821—921). I. L'école, son histoire, son oeuvre. II. Livret de l'ecole. Paris.

Ehrhard Aug. L'Université de Lyon. Lyon 1919.

Gordon Wilson G. The University of London and its Colleges. London 1924 p. 150.

Bisoukides P. C. Das höhere griechische Bildungswesen. (Minerva-Zeitschrift 1924/5 Jahrg. I. s. 155—60).

Meyer K. H. Die slavistischen Studien nach dem Kriege. (Minerva-Zeitschrift 1924/5 Jahrg. I. s. 3—6).

Mirtschuk J. Das ukrainische Hochschulwesen in der tschechoslovakischen Republik. (Minerva-Zeitschrift 1924/5 Jahrg. I. s. 160—3).

Moldenhauer Gerh. Der Stand der Wissenschaften in Portugal. (Minerva-Zeitschrift 1924/5 Jahrg. I. s. 90—3).

Sorbelli A. Inventari dei manoscritti delle biblioteche d'Italia. Vol. XXXI (Prato — Vercelli — Novara) — Firenze 1925 p. 225.

Van Meel J. Bibliothèques publiques, Salles du Lecture. Bibliothèques l'enfants, Bibliothèques techniques et circulantes. Traité théorique et pratique. Anvers 1924 p. XV+282.

British Museum. A guide to the use of the Reading Room. London 1924 s. 58.

Montreuil Th. La Bibliothèque Nationale. Aperçu historique. Paris 1924 s. 26.

Guide du lecteur à la Bibliothèque Nationale. Paris 1925 s. 31.

American Library Directory 1923. A classified list of 92.000 libraries with names of librarians. New-York 1923 s. 303.

The John Crerar Library. A list of current periodicals. Second edition July 1924. Chicago 1924 s. 237.

The John Crerar Library. Thirtieth annual Report for the year 1924. Chicago 1925 s. 57.

K R O N I K A.

LITERATURA POLSKA W WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Zamieszczamy poniżej spis wykładów ogłoszonych w naszych uniwersytetach w b. r. akademickim, z zakresu literatury polskiej. W wykazie tym uwzględniliśmy również wykłady profesorów innych katedr, o ile one dotyczyły teorji literatury, lub też historji literatury polskiej. W następnym zeszycie „Ruchu Literackiego“ zobrazujemy stan badań i zainteresowań naszą literaturą i językiem na uniwersytetach zagranicznych.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

Prof. dr. Józef Kallenbach: 1. Wstęp do historji literatury (1 g. t. j. z.*). 2. Objaśnienie „Króla Ducha“ Słowackiego (1 g. t. j. z.) 3. Hist. liter. pol. od okresu najstarszego do połowy XVI w. (2 g. t. j. z.) 4. Ćwiczenia seminaryjne (2 g. t.) 5. Historja literatury polskiej w 2-ej połowie XVI w. (3 g. t. w) 6. Rok 1848 w życiu twórczem Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego (2 g. t. w)

Prof. dr. Ignacy Chrzanowski: 1. Życie i twórczość Krasińskiego (3 g. t. j. z). 2. Rozbiór wybranych utworów poezji XVI i XVII w. (2 g. t. j. z). 3. Rozbiór wybranych utworów XVII w. (1 g. t. w.). 4. Ćwiczenia proseminaryjne (g. t). 5. Ćwiczenia seminaryjne (3 g. t.).

Prof. dr Stanisław Windakiewicz: 1. Literatura polska XVI w. (3 g. t. w.). 2. Romantycy polscy (2 g. t. w.) 3. Seminarjum literackie (2 g. t.)

Prof. dr. Stan. Kot: Rozwój polskiej literatury politycznej. (4 g. t.)

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.

Prof. dr. Wilhelm Bruchnalski: 1. Historja literatury polskiej wieków średnich do początku XVI w. (4 g. t. j. z. — 3 g. t. w.)

*) g. t. — godzina tygodniowa; j. z. w. — trimestr jesienny, zimowy, wiosenny.

2. Wprowadzenie do studjum literatury polskiej dla początkujących (1 g. t.) 3. Słowianoznawstwo w liter. pol. (1 g. t w) 4. Seminarjum (2 g t.).

Prof. dr. Juljusz Kleiner: *) 1. Słowacki w okresie „Króla Ducha" (1 g. t.) 2. Krasicki i jego wiek (1 g. t.) 3. Teorja i metodyka badań literackich (c. d. 1 g. t.) 4. Wyjaśnienia wstępne i ćwiczenia z zakresu historji literatury polskiej (1 g. t. j. z. — 2 g. t. w.) 5. Seminarjum historji literatury polskiej (2 g. t.) 6. Literatura polska w klasach wyższych szkoły średniej (ćwiczenia praktyczne dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich) (2 g. t.).

Prof. dr. Stan. Łempicki: 1. Mecenat w Polsce (na tle dziejów mecenatu w ogólności 3 g. t) 2. Reforma szkolna Stan. Konarskiego na tle wieku oświecenia (2 g. t.)

Prof. dr. Zyg. Czerny: O metodach historji literatury i krytyki literackiej (1. g. t)

Doc. dr. Stefan Wierczyński: 1. Słowianoznawstwo w Polsce. (Zarys histor.-bibljograficzny — 1 g. t. j.) 2. Ćwicz. bibljograficzne (1 g. t. j. w). 3. Zarys bibljotekarstwa (1 g. t. z)

Uniwersytet Poznański.

Prof. dr. Stan. Dobrzycki: 1. Historja literatury polskiej (3 g. t.). 2. Epos w Polsce (1 g. t.). 3. Proseminarjum — a. repetitorjum wykładu głównego, b lektura i objaśnienie wybranych dzieł liter. starszej (2 g. t.). Seminarjum — studjum dzieł Reja (2 g. t.).

Prof. dr. Tadeusz Grabowski: 1. Wstęp do studjum liter. pol. (1 g. t.). 2. Literatura polska w epoce renesansu (3 g. t.) 3. Poezja polska w epoce rokoka (1 g. t.). 4. Seminarjum literackie — a. omawianie zagadnień poruszanych we Wstępie, b. czytanie i krytyka prac członków Seminarjum

Prof. dr. W. M. Kozłowski: Filozofja polska. Szczyt mesjanizmu. Cieszkowski i Krasiński.

Uniwersytet Warszawski.

Prof. dr. Bronisław Gubrynowicz: 1. Dzieje literatury barokowej w Polsce. Cz. II-ga (2 g. t.) 2. Kazimierz Brodziński (życie i dzieła) (1 g. t). 3 Najważniejsze problemy z dziedziny teorji i metodyki badań literackich (1 g t.). 4. Seminarjum hist. liter. polskiej (2 g t.). 5. Seminarjum historji literatury polskiej (dla doktorantów) (2 g t.).

Prof. dr. Józef Ujejski: 1 Literatura polska w epoce Królestwa Kongresowego (4 g. t.). 2. Ćwiczenia w analizie tekstów liter (2 g. t.). 3. Seminarjum historyczno-literackie (2 g t.).

Doc. dr. Manfred Kridl: 1. Twórczość Z. Krasińskiego na tle epoki (dokończenie) (1 g. t. j.). 2. Jan Kochanowski (1 g. t. z. w.). 3. Ćwiczenia w zakresie badań liter. (1 g. t).

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie.

Prof. dr. Kazimierz Kolbuszewski: 1. Literatura łacińska w Polsce do końca w XV. (3 g. t). Powieść polska do r. 1863. (1 g. t.) 2. Ignacy Krasicki. Charakterystyka twórczości na tle epoki (1 g. t.). 3. Ćwiczenia semin. (2 g t.).

Prof. dr. Stanisław Pigoń: 1. Twórczość Sew. Goszczyńskiego (2 g. t). 2. Ostatnie lata Mickiewicza (1 g. t.). 3. Ćwiczenia z estetyki i poetyki (1. g. t.). 4. Proseminarjum hist. liter. (2 g. t.). 5. Seminarjum hist. liter. nowszej (2 g. t).

Prof dr. Marjan Zdziechowski: Dzieje Bajronizmu w Rosji i Polsce (1. g. t,).

Uniwersytet Lubelski.

Prof dr. Wiktor Hahn: 1. Dzieje literatury polskiej do końca XV w. 2. Zarys dziejów dramatu polskiego. 3. Seminarjum historji literatury polskiej

Dr. Jul. Krzyżanowski: 1. Literatura polska XVII w.

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie.

Prof. Gabrjel Korbut: 1. Rozwój poezji polskiej w Wieku Złotym [XVI] (2 g. t) 2. Ćwiczenia do wykładu powyższego (2 g. t). 3 Pisarze okresu romantycznego współcześni 3 wieszczom (2 g. t). 4. Metodyka badań literatury (2 g. t.). 5. Ćwiczenia seminar. z metodyki badań hist.-liter. (2 g. t.)

Prof. Aureli Drogoszewski. 1. Prowincjonalizmy i ludowość w polskiej poezji romantycznej (3 g. t.). 2. Wartość estetyczna „Pana Tadeusza" [lektura] (3 g. t.).

Doc. Andrzej Boleski. 1. Twórczość Słowackiego od r. 1842. [okres mistyczny] (2 g. t) 2. Cyprjana Norwida utwory najznamienitsze (2 g t).

Doc. Mieczysław Limanowski. 1. Teatr Wyspiańskiego (1 g. t.) 2. Seminarjum teatrologiczne (2 g t.).

Doc. Adam Zieleńczyk. Poglądy filozoficzne Ad. Mickiewicza.

Politechnika Lwowska.

Wykładający dr. Juljusz Balicki: Historja literatury polskiej. Główne kierunki w

*) W półroczu zimowem nie wykłada z powodu wyjazdu za granicę.

liter. pol. i ich najwybitniejsi przedstawiciele (2 g. t.). Seminarjum liter. pol. Analiza wybranych utworów liter. pol. w XIX. Praktyczne ćwiczenia z zakresu gramatyki i stylistyki (2 g. t.).

PRACE DOKTORSKIE Z ZAKRESU POLONISTYKI. (1918—1925).

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie*).

R. 1918.

Gebethner Jan „Poprzedniczka romantyzmu polskiego". (Drukowane).

Chojnacka Marja Agnieszka „Ze studjów historycznych Adama Mickiewicza".

Bielak Franciszek Piotr „Wpływ Mickiewicza na Kondratowicza i Romanowskiego".

R. 1919.

Reuttówna Zofja Marja „O pismach dramatycznych Józefa Korzeniowskiego". (Drukowane).

Rybarski Mieczysław Jan „Pojęcia starożytne w mowach sejmowych XVI-go wieku".

Kraskowska Franciszka Zofja „Przyroda u Słowackiego".

Krawczyk Stanisław „Próba charakterystyki historyczno-literackiej Macieja Stryjkowskiego".

Pachucka Romana „Realizm nowożytny w Zachodniej Europie i w Polsce z czasów Komisji Edukacyjnej".

Mączewski Jerzy Leopold „Poglądy Stanisława Orzechowskiego na Polskę i szlachtę polską".

Kownacka Olimpja Marja „O poemacie Tymona Zaborowskiego: „Bolesław Śmiały". (Drukowane).

Kownacka Anna Eugenja „Starowolski a Petrycy".

Tempka Zygmunt Jan Błażej „Józef Narzymski i jego komedje społeczne, z uwzględnieniem wpływu Angiera" (Drukowane).

Piórkówna Celina Marja „Ze studjów nad Szajnochą".

R. 1920.

Ratusiński Piotr „Kazania Stapletona jako źródło Kazań na niedziele i święta — Skargi".

Szucki Henryk Stefan „Poglądy średniowiecznych kronikarzy i historyków polskich na zadania historji"

Wysocki Wincenty Stanisław „Myśli o naprawie państwa polskiego Stanisława Staszica".

Boyé Edward „U kolebki modernizmu". (Drukowane)

Bar Adam Teofil Ignacy „Kraszewski i jego pierwsze powieści (1830 — 1848)". (Drukowane)

Stawy Stawarska Helena Antonina „Ze studjów nad obrazkiem społecznym".

Lewak Adam „Od związków węglarskich do Młodej Polski". (Drukowane).

R. 1921.

Szokalska - Morkowa Janina „Polskie przekłady utworów dramatycznych Woltera".

Tync Stanisław Franciszek „Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacyjnej". (Drukowane).

Anczyc Ancuta Władysław „Bajki Kniaźnina".

Krzyżanowski Juljan „Jeruzalem Wyzwolona Tassa—Kochanowskiego a romantycy polscy".

Szczepańska Felicja Marja „Józef Korzeniowski (jako powieściopisarz)".

Somer Adela „Subjektywizm w epice Ad. Mickiewicza".

Lasociński Jan Antoni „Świat starożytny w pismach Reja".

Gucwa Franciszek Józef „Poetycka działalność Woronicza od powstania Sybilli".

R. 1922.

Kijas Juljusz Zygmunt „Kaczkowski jako współzawodnik Sienkiewicza".

Pomiankowska Jadwiga Marja „Rzewuski a de Maistre".

Langie Stanisław Antoni „Twórczość powieściopisarska Michała Czajkowskiego"

De Lipie Lipska Irena „Przyczynki do wyjaśnienia tła obyczajowego „Pana Tadeusza".

Francić Vilin „Serbskie pieśni bohaterskie o Kosowie i ich dzieje w Polsce".

Essmanowski Stefan Tadeusz „O sielankach i sielankopisarzach polskich XVII w".

Michałkiewicz Mieczysław „Monitor".

Dadlez Michał Antoni „Pope w Polsce w XVIII wieku". (Drukowane).

Czerwiński Sławomir Rafał „Elżbieta z hr. Krasińskich Jaraczewska".

Rzepecka Zofja Ludwika „Wpływ Nowej Heloizy Rousseau'a na literaturę polską".

Mitana Tadeusz „Religijność Skargi". (Drukowane).

*) W następnych zeszytach „Ruchu Literackiego" zamieszczać będziemy kolejno spisy prac doktorskich z innych uniwersytetów polskich. Obejmą one okres od czasu odzyskania niepodległości Polski do 1925 r.

Miller Nepomucen Jan „Sposoby charakteryzowania w „Panu Tadeuszu".

R. 1923.

Jachymczyk Adam „Pieśń Horacego w poezji polskiej XVI i XVII wieku".

Winkler Edward Bogdan „Myśli polityczne ks. Piotra Skargi".

Sapiński Stanisław ks. „Stapleton i Belarmin jako źródła Kazań na niedziele i święta Skargi". (Drukowane)

Wieczorkowski Jan Leon Emil „Twórczość dramatyczna Niemcewicza".

Kiełpiński Onufry Antoni „Oryginalność Reja w „Wizerunku".

Feldhorn Juljusz „Hamlet w Polsce".

Myconiówna Helena Stanisława „Epitety w poezji Mickiewicza".

Bułakowski Adam Mieczysław „Długosz i Szajnocha jako źródła „Krzyżaków" Sienkiewicza

Rumelt Salomon „Twórczość dramatyczna Michała Bałuckiego na tle komedji obyczajowej XIX wieku".

Eichhornówna Olga „Świat fantastyczny w romantyzmie polskim (1821—63)".

Ciechanowska Zofja Karolina „Początki znajomości Goethego w Polsce".

Skocka Aleksandra Cecylja z Tatarów „Ideały i dążenia postaci Prusa w świetle jego filozofji".

Górska Kazimiera Wiktorja „Tragizm w poezji Słowackiego do towianizmu".

R. 1924.

Araszkiewicz Feliks Hilary „Ideały życiowe Bolesława Prusa" (Drukowane).

Paszkowska Janina „Sądy Krasińskiego o Mickiewiczu i Słowackim".

Lichtenstein Wanda Lucyna „Poetyka Przybyszewskiego".

Sichrawa Stefanja Romana „Chrystus i chrześcijaństwo w twórczości Słowackiego epoki mistycznej".

Łytkowski Józef Narcyz Ks. „Hr. Józef de Maistre a hr. Henryk Rzewuski — studjum porównawcze" (Drukowane).

Bastgenówna Zofja Marja „Religijność pisarzy Stanisławowskich".

Gawlikówna Stanisława Marjanna „Przyroda w poezji XVIII wieku u pseudoklasyków i preromantyków".

Bryniarski Jan Władysław „Wpływ Kochanowskiego na poetów Stanisławowskich".

Kozieł Franciszek „Poglądy na poezję i poetów za Stanisława Augusta".

Zdziechowska Stefanja „Leopold Stanisław Brzozowski jako krytyk literatury polskiej".

Brunerówna Bronisława „Śmierć jako problem estetyczny we współczesnej poezji polskiej".

R. 1925.

Czapska Marja „Marcin Krowicki jako polemista na tle epoki".

Ciembroniewicz Stefan „Stefana Garczyńskiego poema „Wacława dzieje" na tle wpływów postronnych".

Serwin Stanisław „Polacy i Polska w pismach Wacława Potockiego".

Dąbrowska Marja „Pesymizm Wyspiańskiego a tragików greckich"

Rogoż Stanisław Karol „Pierwiastki tragiczne w pierwszych utworach Mickiewicza".

Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTW NAUKOWYCH.

Polskiej Akademji Umiejętności przedstawiono w r. 1925 następujące rozprawy: Gaertner H. Ze studjów nad językiem polskim XVI w. Kto jest autorem Reja? — Grabowski T. Źródła filozofji J. Słowackiego. — Kallenbach J. Pankracy i Julinicz w Podziemiach Weneckich. — Krzyżanowski I. Romans pseudo-historyczny w Polsce XVI w. — Pęcherski C. Polska wymowa sejmowa czasów Zygmuntowskich (wiek XVI do r. 1572) cz. I. — Chrzanowski Ign. „Uwagi nad prologiem do „Kordjana". — Lepszy L. Kallimacha stosunek do sztuki i jego pomnik spiżowy.

Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu przedłożono w r. 1925 rozprawy: Korbut G. Klasycyzm a pseudoklasycyzm. — Płoszewski L. Mesjanizm a Towianizm. — Wóycicki K. Sprawa kobieca w poezji polskiej z doby pozytywizmu. — Szmydtowa Z. Geneza i pierwsze fragmenty Odyssei Siemieńskiego. — Adamczewski St. Barok a romantyzm. — Korbut G. O potrzebie dokładnego zbadania języka Mickiewicza. — Korbut G. Nieznane listy Fr. Morawskiego o Mickiewiczu. — Szmydtowa Z. Norwid wobec tradycji literackiej.

Tow. Naukowemu we Lwowie w ub. r. przedstawiono rozprawy: Bruchnalski W. Chateaubriand w literaturze polskiej. — Wagner M. Świat grecki w poezji polskiej renesansowej do połowy XVI w. — Feicht H. ks. Lwowskie rękopisy z melodją Bogarodzicy. — Łempicki St. Miłość dantejska w poemacie „W Szwajcarji". (Druk. w „Pamiętniku Literackim". R. XXI). — Ganszyniec R. Epistolografja polsko - łacińska i jej stosunek do epistolografji humanistycznej.

C i e k a w y m p r z y c z y n k i e m do dziejów humanizmu w Polsce, jest referat znakomitego uczonego Burdacha, odczytany 30 maja 1925 r. w Pruskiej Akademji Umie-

jętności n. t. „Keime des Frühhumanismus in Schlesien am Ausgang des 14 Jahrh". Autor na tle biografji Anzelma z Frankenstein, urzędnika kancelaryjnego (Kanzleinotare) Mikołaja Henryka z Poznania — uzasadnia tezę, iż podłożem sprzyjającem przejęciu wczesnego humanizmu włoskiego przez Śląsk, był pobożny entuzjazm (najsilniejszy wobec św. Jadwigi) wraz z patrjotyczno-dynastyczną dumą ojczystych władców śląskich; obok tych dwóch czynników: religijnego i narodowościowego (znamiennych — według badań Burdacha — dla humanizmu wogóle) oddziałał, jako podnieta bezpośrednia, wpływ kultury czeskiej (Praga).

Ot. Grünenthal wydał w Heidelbergu(1925. s. 108) „Das Statut von Wiślica in polnischer Fassung. Kritische Ausgabe".

O Marji Kalergis, która wielką rolę odegrała w życiu Norwida, napisał Photiadès Const. monografję p. t. „La Symphonie en blanc majeur. Marie Kalergis, née Comtesse Nesselrode. 1822—1874". (Paris 1925. p. 255).

Polonica w katalogach antykwarskich. Przed wojną znaczne usługi krajowym bibljotekom naukowym oraz pracownikom naukowym, oddawały zagraniczne katalogi antykwarskie, zwłaszcza niemieckie, zawierające niejednokrotnie bogatsze kolekcje wartościowych poloników. Od czasu wojny katalogi zasobniejsze w rzeczy polskie należą do rzadkości. Dopiero w końcu u. r. ukazało się kilka takich katalogów. Zarówno pod względem ilości i wartości materjału książkowego jak i opracowania nie dorównują one jednak takim swym poprzednikom jak katalogom Rosenthalów i innych.

W katalogu K. F. Köhlers Antiquarium (Leipzig, Täubchenweg 21) p. t. „Osteuropa, Balkanländer, Österreich u. Ungarn" ogółem 2642 pozycyj), mieści się 262 poloników, przeważnie pospolitych i nowszych książek historycznych. Z wartościowszych należy wymienić bibljografje Finkla (850 R. M.) i Estreichera (1350 R. M.), jak widać znacznie przecenionych oraz kilka druków krakowskich z XVII. w.

Otto Harrassowitz (Leipzig, Querstrasse 14) wydał obszerny katalog № 402 p. t. „Slavica" (3918 poz.), w rzeczy polskie zwłaszcza wartościowsze, niezbyt zasobny. Wdziale historji polskiej (!) kryje się niepozornie I wyd. Ksiąg narodu i pielgrzymstwa. Paryż 1832. płsk. (3 R. M.)

Znacznie ciekawiej przedstawia się katalog K. W. Hiersemann'a (Leipzig, Königstr. 29.) p. t. „Osteuropa", zawierający 925 poz. z czego 316 poloników. Przeważają wartościowe druki niemieckie (od XVI—XVII. w.) mające związek z dziejami Polski. Ceny naogół wysokie. *(T. S.)*.

Zjazd Bibljofilów Polskich. W myśl uchwały Pierwszego Zjazdu Bibljofilów Polskich, odbytego w roku ubiegłym w Krakowie, zjazd następny odbędzie się w czerwcu r. b. w Warszawie. Wobec nadzwyczajnego sukcesu zjazdu krakowskiego, tegoroczni organizatorzy mają przed sobą nielada zadanie, aby nie dopuścić do obniżenia poziomu, lecz owszem go podnieść. Okolicznościami sprzyjającemi jest fakt, że przyszły zjazd odbędzie się w stolicy oraz możność wyzyskania doświadczeń zeszłorocznych. Najmniej dodatnią stroną pierwszego zjazdu, poniekąd zresztą jego organizacyjnym i zapoznawczym charakterem usprawiedliwioną, były same obrady, których niedostateczne przygotowanie odbiło się na całokształcie powziętych uchwał. Jak słychać, w pracach przygotowawczych do zjazdu, wrących już obecnie w całej pełni, wzięto pod uwagę tę okoliczność, przewidując utworzenie czterech komisyj, ogólnej bibljofilskiej, historji książki, bibljograficznej i bibljotecznej. Ostateczne ustalenie programu zjazdu, który poza obradami obejmie m. i. retrospektywną wystawę druków warszawskich, zwiedzanie bibljotek warszawskich i wilanowskiej oraz wielką licytację doborowego księgozbioru, nastąpi w marcu na zjeździe Rady bibljofilskiej, w której zasiadają przedstawiciele wszystkich naszych towarzystw bibljofilskich t. j. warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, zamojskiego i paryskiego. Należy wyrazić nadzieję, że w przyszłym zjeździe żywszy udział wezmą również i te koła, które jakkolwiek bezpośrednio związane z książką, zjazd krakowski zbagatelizowały. *(T. S.)*.

Bibljografja pism Josepha Conrada. W katalogu № 468. znanego antykwarjatu Maggs Bross (London W., 34—35 Conduit Street), znajduje się następująca pozycja: „Bibliography of the writings of Joseph Conrad (1895—1921), by Thomas J. Wise. Second edition, revised and enlarged. London, 1921. Printed for private circulation only". Cena tej bibljografji wydanej w małej czwórce, w 170 jedynie egzemplarzach i ozdobionej portretem Conrada, wynosi L. 2, 2. s. Pierwsze wydanie ukazało się w 1920 r. *(T. S.)*.

O monografji dr. K. Badeckiego: „Literatura mieszczańska w Polsce XVII w." ukazały się w czasopismach czeskich pochlebne recenzje: dr. C. Zíbrt napisał w „Czeskim Lidzie" (R. XXVI z. 1), a Mágr w „Prager Presse" (1925 nr. 287).

Prof. M. Szyjkowski ogłosił w odbitce ze „Sbornik prof. J. Machala" swój odczyt inauguracyjny wygłoszony w uniwersytecie Karola w Pradze p. t. „Styky cesko polské w dejinach a pisemnictvi".

Dr. B. Vydra, lektor języka czeskiego w uniwersytecie warszawskim, objął redakcję działu literatury polskiej (od 2. t.) w wielkiej encyklopedji czeskiej im. Masaryka, wydawanej obecnie w Pradze.

Prof. dr. W. Hahn pomieścił w wydawnictwie holenderskiem: Jaarlijksche Boekenschouw „(Tilburg 1925 r. VI s. 35—41) artykuł p. t. „Poolsche Literatuur"; autor podał zwięzły przegląd życia naszego kulturalnego i literackiego, uwzględniając najważniejsze jego przejawy od powstania Polski. Wymienione są tutaj najważniejsze wydawnictwa z zakresu literatury pięknej, teologji, historji i historji literatury. Artykuł kończą wyczerpujące wiadomości o rzeczach holenderskich w literaturze polskiej w r. 1925.

Działalność naukowa „Kół Polonistów" (1924—5). Młodzież akademicka studjująca polonistykę, zorganizowana jest w „Koła Polonistów", o których pracy naukowej szczegółowe sprawozdania będziemy zamieszczać, w przekonaniu, iż ruch umysłowy i jego przejawy wśród tych najmłodszych nie powinny być sprawą obojętną.

W maju 1925 r. wszystkie Koła Polonistów zorganizowały się w Związek Kół Polonistycznych Pol. Mł. Akad. w celu uzgodnienia metod pracy i podejmowania prac wspólnych. Wśród tych ostatnich (poza wzajemnemi informacjami w sprawach studjów w różnych środowiskach uniwersyteckich) — na plan pierwszy wysuwa się praca nad szczegółowym spisem czasopism posiadanych przez różne bibljoteki polskie. Spis ten ma się stać podstawą dla późniejszego opracowania bibljografji artykułów czasopism XIX wieku — podejmowanego z inicjatywy Wydz. Bibljotek Państw. M. W. R. I O. P.

Lwów: Koło prowadzi sekcje: estetyczną (lektura E. Kucharskiego „O metodę estetycznego rozbioru dzieł literackich") i bibljograficzną (referaty i zbieranie materjałów do bieżącej bibljografji polonistycznej czasopism). Odbyły się następujące odczyty na plenum Koła: 1) prof. E. Kucharski: „Fredro a Teatr", 2) dr. Jan Br. Richter: „Pierwiastki egotyczne w twórczości Mickiewicza, 3) Z. Kamiński: „Właściwości językowe i stylowe w poezji Mickiewicza, 4) prof. St. Łempicki: „Miłość dantejska w poemacie „W Szwajcarji", 5) dr. M. Piszczkowski: „Metoda badań literackich".

Poznań: Koło prowadzi sekcje: 1) językową (interpretacja tekstów staropolskich), 2) Wyspiańskiego, 3) informacyjną (wprowadzenie metodologiczne do studjów naukowych), 4) Mickiewiczowską, 5) literacko-artystyczną (badanie literatury nowszej, twórczość własna). — Odczyty: 1) dr. A. Kolbuszewski: „Sienkiewicz a krytyka opozycyjna", 2) dr. Br. Chrząszczewska: „Krajobraz w poezji Słowackiego, 3) S. Różycki: „Kwestja Kozacka u Czajkowskiego", 4) Wł. Lewandowski: „Krytyczny personalizm Sterna, 5) Wł. Lewandowski: „Teorja konwergizmu Sterna", 6) dr. A. Kolbuszewski: „Wyspiański", 7) prof. Pollak: „Włochy", 8) Zdz. Grabowski: „O Conradzie".

Warszawa: Koło prowadzi sekcje: 1) bibljograficzną (referaty i zbieranie materjałów do bibljografji, czasopism XIX w.), 2) teatralną (omawianie premier), 3) historji kultury polskiej, 4) polskiej myśli filozoficznej (głównie mesjanizmu), 5) literatury współczesnej. Odczyty: 1) cykl 4 wieczorów dyskusyjnych p. t. „Nauki humanistyczne a życie", 2) cykl 3 odczytów dla nowowstępujących.

PRENUMERATA RUCHU LITERACKIEGO:
Za pięć zeszytów: w Warszawie (bez odnoszenia do domu) zł. 7.—; z przesyłką pocztą (w Warszawie, na prowincji i zagranicą) zł. 8.—.
Cena numeru pojedyńczego zł. 1.50.
Prenumeratę można wpłacać do P. K. O. na Konto № 12500.

WYDAWCY: GEBETHNER i WOLFF REDAKTOR: BRONISŁAW GUBRYNOWICZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. ZGODA 12. TEL. 178-14.
Korespondencję, dotyczącą spraw redakcyjnych, należy przesyłać pod adresem Sekretarjatu: Piotr Grzegorczyk, Warszawa, ul. Wilcza 11 m. 7.

Druk Klamkowskiego i Rajskiego w Warszawie, ul. Ciasna 5. Tel. 91-03.